

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

Warunki prenumeraty

W Brazylii rocznie: 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu. W Argentynie: 6 pesów, w Ameryce Północnej i w Europie 3 dolary.
Numer pojedynczy: 300 rejsów.
Wychodzi raz na tydzień zawsze w środy

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych
(„Vales postaes” i „cartas com valor”)

„Gazeta Polska w Brazylii”
Curityba — Parana — Caixa postal B.
Redakcja i Administracja
mieści się przy ulicy Conselheiro Laurindo N. 6
blisko Uniwersytetu Parańskiego

WYDAWCA: Franciszek Wochnik || REDAKTOR: Ignacy Sklarski

N. 27

Kurytyba, Środa dnia 5 Lipca 1927

Rok XXXV

Niemcy przeciw Sowietaom.

Nikt nie uwierzyłby, gdyby tego nie stwierdził na własne oczy:

W Niemczech prowadzi się obecnie kampanję przeciwko bolszewizmowi. Nie prowadzono tej kampanji wówczas, gdy podpisywano traktat przyjaźni w Rapallo i uzupełniono go w parę lat później w Berlinie. Nikt w Niemczech nie występował przeciwko bolszewizmowi, gdyż zdawało się, że będzie świecił on tryumfy w Chinach. Przeciwnie, wszędzie można było zauważyć „Schadenfreude” i nieobeszne nadzieje.

Dopiero po klęskach sowieckich w Chinach, odczuty w Niemczech prawie jako własne klęski i po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Londynem a Moskwą, zaczęła się w dużej części prasy niemieckiej kampanja przeciw bolszewizmowi. Oto kilka przykładów:

„Schlesische Ztg.” (21 maja i 25 maja) ubolewa, iż tak długo bolszewizm był tolerowany przez Anglię i inne państwa, ulegające jej wpływowi. Gospodarze korzyści, pochodzące z handlu z Rosją, są drobnotką wobec wydatków,łożonych na walkę z bolszewizmem, z rewolucyjną propagandą, ze strajkami oraz z likwidacją puczów i wojen w kolonjach przez Sowiety wywołanych.

„Leipziger Neueste Nachrichten” (29 maja) czynią anglosaskie mocarstwa odpowiedzialnymi za tolerancję bolszewizmu i twierdzą, że „bolszewizm jako niebezpieczeństwo europejskie jest owocem angielsko-francuskiej polityki wojennej”. Międzynarodowe koła angielskie nie mają jednak — jak zapewnia dziennik lipski — żadnego interesu w prawdziwie uspokojonej Europie, gdyby bowiem Anglja prowadziła konsekwentnie politykę Locarna („wolne ręce na wschodzie”), wówczas „propaganda bolszewizmu rozbiłaby się sama przez się, o wzmożony opór środkowej i zachodniej Europy”.

Co oznacza ta kampanja przeciw bolszewizmowi?

Pozostaje ona niewątpliwie pod silnym wpływem odgłosów kampanji antybolszewickiej, dochodzących z całego świata. Z jednej strony obawiają się w Niemczech izolacji, z drugiej zaś strony chcą za wszelką cenę być przytem obecne, gdy zacznie się rozgrywać partja o „skórę niedźwiedzia”. Tak wytrwały publicysta, jak Georg Bernhard, zapewnia, że angielska polityka zagraniczna była przez szereg lat probolszewicką. Jeżeli Anglicy rzucili hasło walki z bolszewizmem, to mają na myśli nie bolszewizm lecz Rosję.

Najpoważniejsi niemieccy publicyści prawicowego obozu, uchodzący za niezłomnych przyjaciół polityki rusofilskiej, przeciwstawiają się wprawdzie przypuszczalnemu celom polityki zagranicznej angielskiej, lecz najbardziej interesującym jest, jaką rolę wyznaczają oni niemieckiej polityce na wschodzie. Dyskusja na ten temat dopiero co się zaczęła i wymaga osobnego omówienia. Jedno jednak jest widoczne: obawiają się w Niemczech, żeby zagadnienie Rosji nie zostało rozwiązane wbrew Niemcom lub bez Niemiec.
Observer.

Wiadomości ze świata

ALBANJA.

— STRACENIE ŚWIĄTOBLIWEGO KAPŁANA W ALBANII. W czasopiśmie „Szczerbiec” znajdujemy artykuł o straceniu w Albanji księdza katolickiego, który to podajemy z bliższymi szczegółami na łamach naszego pisma.

Jeszcze w listopadzie ub. roku katolicki kapłan Giovanni Gazulli oskarżony był o branie udziału w powstaniu przeciw rządowi albańskiemu. Powstanie to zostało szybko stłumione, rząd jednak nie ośmiął wystąpić jaknajsurowiej przeciwko uczestnikom ruchu powstańczego, skazując przeważną ich liczbę na karę śmierci.

Wśród ofiar tych znalazł się i ksiądz Giovanni Gazulli, młody i zdolnościami swymi rokujący duże nadzieje na przyszłość. Skazanie tego świątobliwego kapłana jest zaprawdę hańbą XX-go wieku.

Nieszczerliwy kapłan, zgodnie ze zwyczajem pantyjnym w Albanji, skazany został na śmierć na szubienicy.

Wszelkie zabiegi o ulaskawienie nie odniosły żadnego skutku. Gdy zbliżała się ostatnia godzina świątobliwego kapłana, udali się doń dwaj ojcowie Franciszkanie, celem udzielenia skazańcowi pociechy duchowej. Ks. Gazulli z godnością i zimną krwią przyjął wiadomość o wyroku, zażądał tylko spowiedzi i ostatniego namaszczenia; następnie przemówił do obecnych w te mniej więcej słowa:

„Niezdługo już stanę przed sądem Odrzecznego i z Jego ust otrzymam wyrok. Nie uczyniłem nic takiego, co by mogło przynieść szkodę mojej ukochanej ojczyźnie! Zawsze starałem się o jej dobro. Mimo wzniesionym przeciw mnie zarzutom czuję się absolutnie niewinnym. Jak Chrystus niewinnie zmarł na krzyżu dla odkupienia ludzkości, tak i ja w szczerzej i głębszej pokorze ducha przyjmuję śmierć, przebacząc moim przestawcom”.

Następnie skazaniec skierował się w stronę szubienicy. Towarzyszyli mu dwaj OO. Franciszkanie i eskorta żołnierzy.

Ponieważ noc owa była pierwszą nocą z okresu mahometańskiego postu (Ramadasu) przeto tłumy ludzi znajdowały się na ulicach miasta, będąc świadkami głębokiej wiary, z jaką kapłan, przesuując ziarenka różańca odważnie szedł bez najniejszego cienia bojaźni na śmierć męczeńską.

Gdy Ks. Giovanni Gazulli stanął wreszcie pod szubienicą, wówczas zwróciwszy się do licznie zebranych tłumów, zawołał z mocą: „Niech żyje w sercach waszych Jezus Chrystus, jedyny Król! Niech żyje Ojciec Święty!”

Niech żyje po wieczne czasy religja katolicka!

Niech żyje Albanja!”

W chwili, gdy mu zarzucano pętlę na szyję wyszeptał jeszcze: „Jezus Marja Józef” i zbielełami wargami ucałował serdecznie podany mu krucyfiks.

Stracenie świątobliwego kapłana wywarło na mahometańskich wstrząsające wrażenie.

GRECJA.

— PRZED NOWĄ REWOLUCJĄ W GRECJI. W Grecji

panuje wielkie zaniepokojenie, ponieważ ciągle pojawiają się pogłoski, jakoby w najbliższym czasie miało przyjść do rewolty wojskowej, która ma na celu przeszkodzenie proponowanemu przez rząd ponownemu przyjęciu 600 rojalistycznych oficerów. Znamienne jest, że Venizelos, który jeszcze niedawno oświadczył, że wystąpi tylko wtedy politycznie, jeżeli cały naród tego zażąda i gdy republika będzie w niebezpieczeństwie, obecnie wystąpił z projektem plebiscytu, odnoszącego się do zmian konstytucyjnym celem uniknięcia wojny domowej.

LITWA.

— ROZSTRZELANIE GENERALA KLESZCZYŃSKIEGO. Sąd wojenny skazał dn 30 maja gen. Kleszczyńskiego na karę śmierci. Skazany wniósł na ręce prezydenta republiki prośbę o ulaskawienie, która została odrzucona. Jak donosi „Litauische Rundschau”, skazany gen. Kleszczyński został dn. 1 czerwca br. o g. 3 rano rozstrzelany.

Wiadomości z Polski

GEN. ZAGÓRSKI NIEWINNY. General Zagórski, o rzekomych nadużyciach którego prasa sanacyjna puszczala najpotworniejsze wieści, więziony do dzisiaj dnia na Antokolu w Wilnie, został przez komisję ekspertów Min. Spraw Wojskowych oczyszczony z zarzutów. Oto co podaje w numerze 116 stołeczny dziennik „A. B. C.”: „Obrzymią sensacją jest złożenie raportu komisji ekspertów w sprawie uwięzionego gen. Zagórskiego.

Gen. Wład. Zagórskiemu postawiono szereg zarzutów, dotyczących niezgodności wydatków z przewidzianymi przez budżet Min. Spraw Wojskowych pozycjami, a także nieprawidłowości dokonanych podczas zakupów lotniczych we Francji.

W celu zbadania tych nieprawidłowości Ministerstwo Spraw Wojskowych wyłoniło specjalną komisję ekspertów.

Komisja ekspertów zamknęła wyniki swoich prac w specjalnym raporcie, który złożyła Ministerstwu Spraw Wojskowych.

W sprawie zarzutu przekroczenia budżetu depart. lotnictwa komisja stwierdza, że za przekroczenie budżetu odpowiedzialny byłby szef administracji (wówczas gen. Żymierski) a nie gen. Zagórski i ponadto wogóle żadnych przekroczeń w budżecie departamentu lotnictwa nie było.

Co do przekroczeń w budżecie departamentu lotnictwa orzeczenie komisji stwierdza:

W r. 1924 i 1925 przekroczeń budżetu nie było, zaś w roku 1926, ponieważ gen. Zagórski już w maju został usunięty od pełnionych funkcji, budżet nie może być brany pod uwagę.

Co do oskarżenia w sprawie zakupów dokonanych przez misję we Francji, komisja ekspertów na podstawie badań przeprowadzonych na miejscu przez pułk. Zielińskiego orzeka, że zakupy dla lotnictwa we Francji były dokonywane ściśle według planu i że nawet gdyby były tam nadużycia, również nie może za nie odpowiadać gen. Zagórski, gdyż bezpo-



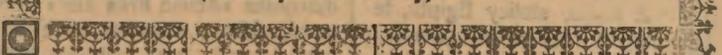
PODAJEMY do wiadomości zainteresowanych kupnem ziemi, że ze względu na duże zainteresowanie się naszą kolonją

Eurydes Cunha

nabyliśmy nowe obszary obok kolonii, które parcelujemy i sprzedajemy, jak dotychczas na dogodnie spłaty. Zawiadamiamy również, że wstrzymujemy ogłoszenia

Empreza de Expansao kolonial J.O. Esteves
stacja kolejowa CACHOEIRINHA, ramal Paranapanema Parana

Po bliższe informacje pisać do p. Piotra Nowackiego
Caixa postal 204, Curityba, lub osobiście przy drodze Graciosa 90 (tramwajem Bacachery).



średniego wpływu na nie nie miał.

Z raportu komisji wynika jasno, że podstawa oskarżenia przeciw gen. Zagórskiemu upada. Wiadomość, podana przez „A. B. C.” wywołała w Warszawie wrazenie nadzwyczajne. Prasa „sanacyjna” została zaskoczona i albo milczy, albo usiłuje osłabić doniesienie znaczenie rewelacji o raporcie ekspertów. Szef gabinetu Min. Spraw Wojskowych ptk. Beck oświadczył jakoby o wspomnianym raporcie nic mu nie było wiadomym. Znamienny jest jednak fakt, że dotychczas urzędowego zaprzeczenia tej wiadomości nie ogłoszono. Społeczeństwo od roku domagało się zwolnienia więzionych generalów Różwadowskiego i Zagórskiego, niestety daremnie. Może teraz wreszcie wypuszczeni będą oni na wolność. (Gen. Rozwadowski już opuścił więzienie P. R.)

— SALWA NA POGRZEBIE.

Czytamy w Kurjerze Warszawskim: Pogrzeb p. Feliksa Perla zmarłego dn. 19 kwietnia był wymownym wyrazem hołdu, złożonego przez P. P. S. jednemu z głównych przywódców tej partji. Z tego też tytułu ta ostatnia posługa, oddana wybitnemu działaczowi politycznemu, dla którego prawości charakteru, sami — pomimo dzielących nas przepastnie różnic w poglądach — nie szczędziliśmy słów uznania, budzić nie powinna żadnych zastrzeżeń. Zaszedł wszakże na pogrzebie Perla pewien epizod, nad którym trudno przejść w milczeniu do porządku dziennego. Chodzi nam mianowicie o pożegnalną salwę rewolwerową, daną na cmentarzu nad grobem zmarłego działacza przez bojówkę partyjną.

A zatem na pogrzebie, w którym udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, na którym obecny był komendant główny policji państwowej, wraz z licznymi podległymi sobie oficerami służby bezpieczeństwa — na tym pogrzebie oficjalnie niejako występuje uzbrojona bojówka i daje salwę nad grobem.

Ani chwili nie wątpimy, że tego rodzaju sytuacja, w samem już założeniu swem paradoksalna, nasuwać musi i powinna refleksje całej świadomej opinji publicznej, a przede wszystkim znajdzie bezpośrednie echo w odpowiednim zarządzeniu władz bezpieczeństwa, które takiego stanu rzeczy tolerować chyba nie mogą.

Jak wiadomo w dużej ilości europejskiej gwarantowane nasiona wszelkich gatunków.

Travassa Zacharias 5, Kurytyba
JEDYNY
POLSKI SKŁAD NASION

Zakład krawiecki

STANISŁAWA WODZIKA
w Treze de Mato —
Brechtim — Rio Gr. do Sul

Czy już byliście u tego krawca, który niedawno tu otworzył ZAKŁAD KRAWIECKI? Jeśli nie, to uczynicie to na tychmiast a przekonacie się, że szyje najlepiej i bierze za robotę mniej niż inni.

TELEGRAMY

z całego świata

POLSKA Z Moskwy donoszą, że sowiecki dziennik „Izwestja” ogłosił w swoim wydaniu z dnia 23 czerwca br., że stosunki dyplomatyczne między Polską a Rosją są w dalszym ciągu napięte, a to z powodu łagodnego stosunkowo wyroku, jaki został wydany na Kowderę, zabójcę sowieckiego ambasadora w Warszawie, Wojkowa.

— Dziennik ten powiada, że teraz, więcej niż kiedykolwiek, istnieją dowody istnienia w Polsce rosyjskich organizacji monarchistycznych

— Z Berlina donoszą na podstawie wiadomości otrzymanych w Warszawie, że pożyczka 65 milionów dolarów, o którą starała się Polska w Stanach Zjednoczonych zostanie odłożoną do jesieni tego roku, z powodu napiętych stosunków, jakie obecnie istnieją między Polską i Rosją.

Z Warszawy donoszą, że rząd powiecki w Moskwie prosił rząd polski, aby zgodził się na zamianowanie posłem sowieckim w Warszawie p. Stomoniakowa, byłego rosyjskiego przedstawiciela handlowego w Berlinie, w miejsce zamordowanego Wojkowa.

— Dzienniki niemieckie krytykują ostro władze polskie, że nie zarządziły energicznych środków przeciw tym obywatelom polskim, którzy niszczą niemieckie pomniki, istniejące w Polsce, między innymi dzienniki te cytują fakt, że jeden z członków rady miejskiej w Bydgoszczy żądał kredytu na zakupienie dynamitu aby nim wysadzić w powietrze wieżę Bismarka, istniejącą w tem mieście.

Wniosek tego radcy miejskiego został oddany do rozważenia subkomisji.

— Z Moskwy zawiadamiają, że Rosyjska Akademia Umiejętności oświadczyła, że nie weźmie udziału w Kongresie Historycznym, kt

ry się ma odbyć w Warszawie.— Swoją odmowę usprawiedliwia ta instytucja tem, że ten Kongres będzie niezmiernie więcej jak instrumentem politycznym na rzecz Polski, czego dowodem jest fakt, że do wzięcia w nim udziału nie zostały zaproszone Niemcy.

— Z Warszawy telegrafują, że minister skarbu zaprzeczył pogłoskom o zerwaniu pertraktacji w sprawie zaciągnięcia przez rząd polski pożyczki w Stanach Zjednoczonych.

Pertraktacje są prowadzone pomyślnie w dalszym ciągu i zaledwie oczekuje się pomyślnie chwili dla zrealizowania tej pożyczki tj. do rozpoczęcia subskrypcji.

— Rozpoczął się w Warszawie Kongres Historyków europejskich państw wschodnio-słowiańskich.

— Robotnicy tkaczy rozpoczęli strajk z powodu odmówienia im podwyżki płac o 50 proc. przez właścicieli fabryk tkackich.

— Na pomorzu, w pobliżu Gdańska, wykryła policja poważne organizacje szpiegowskie. Dokonano wiele aresztowań i skonfiskowano wiele ważnych dokumentów.

— Z Kairu, stolicy Egiptu, telegrafują, że rząd egipski studjuje projekt traktatu handlowo-ekonomicznego, który ma zawrzeć z Polską, która wyraziła życzenie sprrowadzenia egipskiej bawelny bez pośrednictwa innych państw.

— Zwłoki wielkiego poety Słowackiego zostały dnia 29 czerwca br. złożone na Wawelu, w Krakowie, w grobowcach królewskich. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz i towarzyszy naukowych i literackich. Trumnę ze zwłokami wielkiego Polaka zwiędziło przeszło 25 tysięcy osób.

— Z Moskwy telegrafują, że w Tarasowiczach władze sowieckie kazały rozstrzelać dwóch polaków, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rosji.

ROSJA. W międzynarodowych kolach politycznych Berlina powiada, że ambasadorka sowiecka, Kollatajowa, nie powróci już do Meksyku, „bo nie służy jej zdrowiu klimat tego kraju“.

— Telegramy nadesłane do Moskwy z Ułżabanowa (Mongolija) donoszą, że gwałtowny pożar, który wybuchł w tym dystrykcie, zniszczył doszczętnie 50 sklepów chińskich i około 600 zabudowań.

Szkoły obliczają na 5 milionów rubli. Podczas pożaru zginąć miało około 49 osób i 4 tysiące sztuk bydła.

— Z Paryża donoszą, że wychodzący tam dziennik „Echo de Paris“ ogłosił wiadomość pochodzącą ze źródła niemieckiego, według której rząd sowiecki, mimo sprzeciwu komisarza dla spraw zagranicznych, Cziczerina, udzielił miastostawionej „Czece“ pełnej władzy w przesładowaniu antybol szewików aż do 1 września br.

— Z Moskwy donoszą, że w dalszym ciągu wykonywane są w Rosji wyroki śmierci na osobach podejrzanych o nieprzychylności dla Sowietów. Między rozstrzelanymi w ostatnim czasie znajduje się także dawny generał wojska rosyjskiego.

— Rząd sowiecki zrobił we Włoszech zamówienia materiałów przemysłowo-handlowych na sumę 10 milionów rubli w złocie, które poprzednio miały być dokonane w Anglii.

— Z Moskwy telegrafują, że komisja kontrolująca sowieckiego ciała dyscyplinarnego uchwaliła dnia 27 czerwca br. wykluczenie Trockiego i Zinowiewa z centralnej komisji partii, ponieważ nie dotrzymali oni swych zobowiązań, że zaprzestaną zwalczać politykę rządu sowieckiego.

— Donoszą z Moskwy, że pewien przesładowany przez policję osobnik zdołał uniknąć przesładowania i spotkałszy generała Orłowa, prezydenta Trybunału wojen-

nego, dał do niego kilku strzałów, raniąc go ciężko.

FRANCJA. Donoszą z Paryża, że powieściopisarz brazylijski Paulo Magalhães był przyjęty na audjencji przez premiera p. Poincarego, podczas której ten ostatni wyraził swoją osobistą przyjaźń dla Brazylii i brazylijan i oświadczył, że przyjacielska polityka Francji i Brazylii stale się rozwija.

— Naczelny redaktor pisma „Action Francaise“ w Paryżu Leon Daudet i kilku monarchistów skazał sąd francuski na kary więzienia od dwóch dni do 2 tygodni za opór władzy w czasie konfliktu monarchistów z policją. Bezpośrednią przyczyną konfliktu był proces o zamordowanie przed kilku miesiącami syna Leona Daudeta, Filipa.

— Leon Daudet i jego towarzysze zgłosili się sami na policję dla odciążenia kary, na którą zostali zasądzeni. W kilka dni potem, posługując się fałszywymi dokumentami, zdołali uciec z więzienia, co w całym Paryżu wywołało ogromną sensację, gdyż Leon Daudet i jego towarzysze, Delest, zarządca dziennika „Action Francaise“ i Somard, główny sekretarz partii komunistycznej, przy ucieczce użyli fortelu, który wprowadził w niemąły kłopot rząd francuski, gdyż uwolnienie ich z więzienia nastąpiło na mocy polecenia samego ministra sprawiedliwości, ma się rozumieć na podstawie fałszywych dokumentów i telefonów.

— Przeciw uwięzieniu Leona Daudeta wniosła protest do prezydenta Republiki bardzo znaczna część francuskiego ciała lekarskiego. Lekarze ci motywują swój protest, względnie żądanie wypuszczenia Daudeta na wolność tem, że uważają uwolnienie jego konieczne potrzebne dla sprawiedliwości i spokoju publicznego.

Policja dotychczas nie zdołała odkryć miejsca pobytu Leona Daudeta. Ma on się jednak znajdować w niedalekiej odległości od Paryża. Somard zjawiał się na Kongresie Komunistów i oświadczył, że nie miał zamiaru uciekać ani się ukrywać. Wobec tego oświadczenia rząd udzielił mu 10. dnia dniewego terminu do zgłoszenia się do odbycia kary. Ostatnie telegramy, jednak nie potwierdzone jeszcze, donoszą, że Leon Daudet zdołał przedostać się do Szwajcarii, i obecnie przebywa we Włoszech.

NIEMCY. Minister spraw zagranicznych, Stressemann, zawiadomił przedstawicieli dyplomatycznych Francji, Anglii, Włoch i Belgii, że zgodnie z układem zawartym w Paryżu dn. 31 stycznia br. została w tym roku rozebrana fortyfikacja niemiecka na granicy z Polską. Odpowiadając w radzie państwa na interpelację, będącą w związku z mową wygłoszoną niedawno w Chamberle przez premiera francuskiego, Poincarego, w której tenże jeszcze raz robi odpowiedzialnym Niemcy za wojnę światową, chociaż nie myśli o zniszczeniu, — Stressemann oświadczył, że porozumienie francusko-niemieckie jest konieczne potrzebne dla pokoju Europy.

GRECJA. Rząd grecki zarządził energiczne środki bezpieczeństwa z powodu kradzieży pogłoski o wybuchu nowej rewolucji wśród wojska i monarchistów.

WŁOCHY. Donoszą z Rzymu, że w dolinie Aosty ogromna lawina śnieżna, mierząca przeszło milion metrów sześciennych, zawałiła rzekę Dora, powodując powódź i wielkie szkody materialne.

Tysiącami lekarstw leczy się r. reumatyzm, jedyną „GALENOGAL“ uczonego lekarza i wybitnego angielskiego specjalisty w chorobach syfilisycznych, Dra Frederica W. Romano potężny czystościel krwi, jest najlepszym środkiem dla zwalczania reumatyzmu. Skutek jego jest pewny i szybki. 86 M.

Najlepsze nasiona dostac można w **POLSKIM SKŁADZIE NASION** Tr. Włocławska 5, Kurytyba

KRONIKA KRAJOWA

Kurytyba.

— Naczelny dyrektor Skarbu Narodowego w Rio de Janeiro zawiadomił podwładne sobie urzędy (Delegacia Fiscal, kolektor, e etc.) że termin do przedkładania deklaracji o podatku dochodowym (imposto sobre a renda) został przedłużony do 1 września br.

Do tego więc czasu będą przyjmowane deklaracje o podatku dochodowym bez kary pieniężnej (multy)

— Dnia 4 bm. przybył z Rio do Kurytyby parański senator federalny, Dr. Affonso Alvas de Camargo, szef parańskiej partii republikańskiej.

— Dnia 8 bm. rozpręła się w pałacu Kongresu stanowego Wystawa Rolnicza stanu Parana, o której obszerniejsze sprawozdanie umieścimy w numerze następnym.

— W sobotę dnia 2 bm. powtórzone w sali Związku Polskiego przedstawienie operowe najpiękniejszych fragmentów z opery Moniuszki „Halka“, z tym samym, jak pierwszy raz, sukcesem. — Publiczność dopisała, — pannie Stefanji Biełkowskiej i p. Romanowskiej wzięto piękne bukiety kwiatów. Zapomniano tylko... o Januszu, prawdopodobnie za karę za jego niewierną miłość dla Halki.

Przy tej sposobności musimy zaznaczyć z naciskiem, że nasze przedstawienie teatralne rozpoczynają się stanowczo zapóźno. Zawiadomiamy Szan. Prenumeratorów „Gazety Polskiej“ na kolonji S-ta Barbara, że agentem naszym jest tam teraz p. Władysław Majohszak. Wszelkie należności za gazetę należy jemu wręczać. Ponieważ na kolonji S-ta Barbara jest wielu prenumeratorów, którzy zalegają z opłatą za gazetę, dlatego prosimy ich usilnie, aby zaległości swoje wyrównali w najkrótszym możliwie czasie. — Aby sobie wyrobić dokładny sąd o prośbie pana prezydenta Stanu, odnośnie zmian w projekcie budowy portu w Parana, pan minister Komunikacji prosił pana prezydenta Stanu o przesłanie mu profilu dokonanych wierzeń geologicznych i wymiarów projektowanego portu.

Rio de Janeiro — W stolicy Republiki czynią się przygotowania do wspaniałego przyjęcia sławnych lotników brazylijskich Newtona Bragi, Ribeira de Barros i ich towarzyszy, którzy na samolocie „Jahu“ odbywają od kilku już miesięcy triumfalny lot przez północną Brazylię, przyjeżdżając z niesłychanym entuzjazmem we wszystkich prawie portach brazylijskich.

Dzielnicy ci lotnicy oczekiwani byli w Rio de Janeiro już w ubiegłym poniedziałku.

Rio Gande do Sul — Donoszą z Porto Alegre, że miasto Nonohay było teatrem strasznej tragedji, spowodowanej przez byłego oficera 3-go korpusu wojska pomocniczego.

Tragedja ta stała się w następujący sposób: W Nonohay odbywał się przed kilku tygodniami bal, w czasie którego zaczęły nagle padać z ulicy strzały. Skutki tej strzelaniny były straszne. Dziewczęta, młodzieńcy, dzieci bawiące się wesoło, padły martwe lub ciężko ranione. Na sali powstał nie dający się o-

— Losowanie rylf na meble (pół w. Rub. kw.) odbędzie się w

Sekcja teatralna Związku Polskiego

w Kurytybio

Urządza w sobotę dnia 9 lipca wspaniałe przedstawienie. Odegrana zostanie nadzwyczaj śmieszna komedia w 3 aktach napisana przez Abrahamowicza i Rusakowkiego pod tytułem:

„Oddajcie mi żonę“

Po przedstawieniu wielki BAL. Orkiestra pod batutą p. Skibińskiego. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

Ceny miejsc: Łoż 12\$000, Panowie 8\$000, Panie 1\$000, Dzieci 5\$00

Gospodarzu

pamiętaj, że masz dzieci i praca razem w gromadzie da e duże korzyści, przeto jeżeli gospodarstwo małe nie może Ci wystarczyć, nie czekaj aż ziemia jeszcze bardziej zdrożeje

kup sobie fazendę. Mam 100 akrów oddalona o 60 kilometrów od Kurytyby. Duża część herwalu, las, pinjory, ziemia do sadzenia i kawałek kampu. Jest wszystko co dobremu gospodarzowi potrzeba. Cena niska i na dobrych warunkach.

Upoważniony

Piotr Nowacki

KURYTYBA - DROGA GRACIOSA (kolonja Angelina) listy Caixa postal 204, Curityba

Związku Polskim w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 2 giej popołudniu.

— P. p. Dr. Caio Machado i Clemente Kitz przestali być redaktorami dziennika „Diario da Tarde“. Kierunek polityczno-społeczny tego dziennika przeszedł w ręce p. Dra Sanniela Oezera de Oliveira.

— W sobotę dn. 16 b. m. odbędzie się w Zw. Pol. przedstawienie teatralne Sekcji Sw. Stanisława pod kierunkiem artystów p. p. J. Ficińskiego i W. Tomaszewskiego. Odegrane zostaną: „Łobzowanie“ sztuka ludowa ze śpiewami i druga wesoła komedia „Poseł czy kominiarz“.

Czysty dochód przeznaczony na wybudowanie nowej ambony. Po przedstawieniu bal.

Parana

— Zawiadamiamy Szan. Prenumeratorów „Gazety Polskiej“ na kolonji S-ta Barbara, że agentem naszym jest tam teraz p. Władysław Majohszak. Wszelkie należności za gazetę należy jemu wręczać.

Ponieważ na kolonji S-ta Barbara jest wielu prenumeratorów, którzy zalegają z opłatą za gazetę, dlatego prosimy ich usilnie, aby zaległości swoje wyrównali w najkrótszym możliwie czasie.

— Aby sobie wyrobić dokładny sąd o prośbie pana prezydenta Stanu, odnośnie zmian w projekcie budowy portu w Parana, pan minister Komunikacji prosił pana prezydenta Stanu o przesłanie mu profilu dokonanych wierzeń geologicznych i wymiarów projektowanego portu.

Rio de Janeiro

— W stolicy Republiki czynią się przygotowania do wspaniałego przyjęcia sławnych lotników brazylijskich Newtona Bragi, Ribeira de Barros i ich towarzyszy, którzy na samolocie „Jahu“ odbywają od kilku już miesięcy triumfalny lot przez północną Brazylię, przyjeżdżając z niesłychanym entuzjazmem we wszystkich prawie portach brazylijskich.

Dzielnicy ci lotnicy oczekiwani byli w Rio de Janeiro już w ubiegłym poniedziałku.

Rio Gande do Sul

— Donoszą z Porto Alegre, że miasto Nonohay było teatrem strasznej tragedji, spowodowanej przez byłego oficera 3-go korpusu wojska pomocniczego.

Tragedja ta stała się w następujący sposób:

W Nonohay odbywał się przed kilku tygodniami bal, w czasie którego zaczęły nagle padać z ulicy strzały. Skutki tej strzelaniny były straszne. Dziewczęta, młodzieńcy, dzieci bawiące się wesoło, padły martwe lub ciężko ranione. Na sali powstał nie dający się o-

pisac płocho i przerażenie. Po częściowem uspokojeniu się przerażonych uczestników balu przekonano się, że tego ohydneho czynu dopuścili się żołnierze policji, ni. którzy na rozkaz subalternów miejscowego strzelali do bawiacej się i Bogu ducha winnej młodzieży zato, że na bal ten nie dopuszczono byłego porucznika-marynarskiego, Mateusza Qadrosa.

W tragedji tej utraciło życie kilka osób, a kilkadziesiąt otrzymało ciężkie poranienia. Władze riograndeńskie zarządziły uwieszenie winnych i wdrożyły energiczne śledztwo celem wyjaśnienia prawdziwych przyczyn tej strasznej tragedji.

— Zostali wypuszczeni na wolność wszyscy rewolucjonisci, którzy byli dotychczas więzieni wraz z swym przywódcą generałem Honoratjuszem Lemossem. Uwolnienie to wywołało wielkie zadowolenie w całym stanie Rio Grande do Sul.



Siodme przykazanie, nie kradnij Kto naszą gazetę pobiera, czyta nie oplaca, ten kradnie, tak samo jakoby ukradł komuś zegarek. Jeśli Ci na gazecie nie zależy, możesz odmówić, ale w każdym razie musisz zapłacić, coś winien. Nadeślij dziś jeszcze należność za gazetę albo złóż pieniądze u agenta.

Ceara

— Donoszą z Fortaleza, że niebezpieczny bandyta, Lampeão, który od dłuższego czasu jest poręcznikiem mieszkańców stanów Ceara, Pernambuco, Parahyba do Norte i Rio Grande do Norte, zdołał znowa wydostać się z urzędzonego nań obłożenia przez zjednoczone wojska tych stanów, i ukrył się w górach Cariry. Wobec tego ludność tych stanów straciła już nadzieję, aby się mogła kiedykolwiek uwolnić od tego straszego bandyty jego bandy.

— P. efekt miasteczka Perai telegrafował do prezydenta stanu Ceara prosząc go, aby nie pozwalano na wejście do stanu Ceara wojskom parahybańskim, gdyż robione gorsze nadużycia i gwałty, w bandzie wódzka, Lampeona.

Związek Polski

w Kurytybio

Zaprasza swoich członków na walne pólne roczne Zebranie które odbędzie się dnia 17-go lipca b. r. o godzinie 2-giej popołudniu.

2-gi Sekretarz — Adam Trojan. **Sprostowanie.** W artykule D. Rogowskim, umieszczonym na 8-ciej stronie Nr 24 „Gazety Polskiej“ ukradła się pomyłka w piątym wierszu miało być r. 1772 a nie 1472. Co niniejszem sprostujemy.

Stanisław Referenz prz

Wewnętrznie łącznie z wydatkami mniej więcej (około 60) 1 dyrektor 2-gi dyrektor skarbnik buchalter pomocnik woźny, chł

Jakie będą trudności w tym dym razie przeważną zakęj na przygotowane odpowiedni spondentów danej okolicy bór, będą niu takiego bank polski wie wyłączonej la w poście dlem brazylijskiego tyko nie osi poziomu.

Z utworzonej polskiej tak dokuczliwy dyskонт we akceptowaniu Brazylii. Bank Polski muje, bo nie uautorystacji indubanku brazylijskiego że na tutejszym gwarancji, zupełnie inne państwa zylji, to taki ani jeden z Ta forma galkiem niewana. Mimogana przez względu na

PRZEDS skich w Brawisko racji istnienia tu bez tego ni

Boz

WIEB sanie psa d powszechnie weszło już wie. Ostatnio jak wielkie zdarzył się w Tam właś polóżonej niedlił się pwiem inwalidjechał tu głęswych ran. koju i odosotrzymywał jego towarzysz puszczający chwilę. Niedawno chowało go wym. Psa z den z wieśn mieszkalnych mogło jedna na, zerwano kać jego zwementarz, na Zostaliśmy żłi się na dzo załżnicę, grobu nie by dług; czas mieszkaący w

Stanisław Hessel.

Referat handlowo-przemysłowy.

(Ciąg dalszy.)

Wewnętrzne wydatki miesięczne, łącznie z podatkami bankowymi i wydatkami biurowymi obliczam na mniej więcej 5 tysięcy milrejsów (około 600 dolarów). Mianowicie:

1 dyrektor 1:000:000 (tysiąc milr.)
2 gi dyrektor (prok.) 800:000
skarbnik-buchalter 700:000
buchalter-korespondent 700:000
pomocnik bankowy 300:000
woźny, chłopak biurowy, etc. 1:500:000
5 000:000

Jakie będą pierwsze obroty bankowe, i jaki stąd idący dochód, trudno zgóry powiedzieć. W każdym razie bank polski obejmie przeważną część tych polskich transakcyj na terenie Parany, jakie teraz załatwiają inne banki. Dobre przygotowanie, dobra organizacja, odpowiednie rozmieszczenie korespondentów bankowych (są to kupy danej okolicy) i odpowiedni ich dobór, będą decydować o powodzeniu takiego banku. Oczywiście, że bank polski opierać się będzie prawie wyłącznie na tutejszych wewnętrznych transakcjach, a jego rola w pośrednictwie między handlem brazylijskim a polskim, będzie tylko poboczna tak długo, jak długo nie osiągnie odpowiedniego poziomu.

Z utworzeniem w Brazylii banku polskiego będzie rozwiązana tak dokuczliwa kwestja, jaką jest dyskont weksli polskich dolarowych, akceptowanych przez odbiorcę w Brazylii. Dotychczas weksli takich Bank Polski do dyskontu nie przyjmuje, bo nie posiadają dostatecznej uautorytowanej gwarancji w postaci indosu jakiego większego banku brazylijskiego. Pominąwszy, że na tutejszym rynku tego rodzaju gwarancja jest bezwzględnie fikcją, zupełnie zlekceważoną przez inne państwa eksportujące do Brazylii, to takiego indosu nie udziela ani jeden z brazylijskich banków. Ta forma gwarancji jest tu bowiem całkiem nieznaną i nie praktykowaną. Mimo to bywa stale wymagana przez polskich eksportów ze względu na dyskont w Polsce.

PRZEDSTAWICIEL firm polskich w Brazylii zająć może stanowisko racjonalne jedynie w razie istnienia tu banku polskiego, bo bez tego niema pożądanego opieki

nad dobrem polskich eksporterów, nie będzie możliwości dyskontu weksli w Polsce, oraz nie będzie wzajemnych rachunków bieżących banków polskich w banku na tutejszym terenie i naodwrot. Inaczej, że bardzo utrudniony, a nawet po części niemożliwy, będzie wzajemny stosunek handlowy między Polską a Brazylią.

Rynek brazylijski jest już oparty na wydatkach państw, przedewszystkiem Niemiec. Z tym faktem musi się liczyć polski eksporter. Jednak jest to tak wybitnie importowy rynek, oraz jest on tak obszerne i wszechstronne i takim pozostanie jeszcze długie lata, że jest na nim miejsce także dla polskich towarów. Jedynie uwzględnienie warunków konkurencyjnych musi być brane pod uwagę, bo bez tego niema mowy o dostaniu się na ten rynek. Warunki te polegają na długoterminowym kredycie.

Stwierdziłem w mej praktyce handlowej w Brazylii, że towary polskie oferowane na eksport są naogół dużo TANSZE od takich samych towarów innych konkurencyjnych dostawców. Do tych towarów należy zaliczyć: cement, węgiel, tekstyle, plugi i t. p., lokomobile i in. To twierdzenie mogę poprzeć dowodami. Niestety nasze warunki sprzedaży są tu niemożliwe do przyjęcia, bo polegają na następujących koncepcjach: 1-sza gotówka z góry przy zamawianiu towaru z Polski, 2-ga — nieodwołalna akredytywa bankowa w porcie załadowania na okręt w Europie w zamian za dokumenty, 3-cia — kredyt najwyżej 120 dni de dato faktura, lecz z bankową gwarancją w postaci indosu. Ta ostatnia koncepcja trafia się bardzo rzadko, jednak i tak nie może być uwzględniana z powodu niemożności uzyskania w Brazylii wspomnianego indosu bankowego.

Niektóre fabryki odważyły się wprawdzie udzielić lepszych warunków, i te dzięki temu wchodzą pomalutecz konsekwentnie na ten rynek. Tę akcję wspomnianych fabryk trzeba jedynie racjonalnie UJAĆ I ROZSZERZYĆ, a zapewne odegrają w Brazylii poważną rolę w charakterze dostawców na większą skalę. Pozwolę sobie wymienić te fabryki. Są nimi „UNIA“ Zjedn. Fabr. w Grudziądzu i H. CEGIELSKI T. A. w Poznaniu. Ponieważ z tą akcją wymienionych fabryk złączony jestem bezpośrednio

miałem możność zaobserwować niektóre objawy które warto przytoczyć, bo może się przydadzą. O

tóż akcje te napotykały od samego początku na szereg trudności. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z życia kolonji polskiej w Brazylii.

Rio Grande 11.5.1927
OBCHOD KOŃSTYTUCJI 3 MAJA w Rio Grande Est. R. Gr. S.)

Chmury, które od piątku siekły nas nieustannym deszczem, ustąpiły w nocy z soboty na niedzielę, a firmament rozbił się setkami drobnych, migotliwych światełek. — Ciężki kamień niepewności spadł nam z piersi, dotychczas bowiem wszystko przemawiało za tym, że tak pilnie przygotowywany obchód 3 maja się nie uda. Teraz dopiero odetchnęliśmy.

W dniu 8 maja już o godzinie 9 zrana zaczęła się zapelniać obszerne sala T-wa Białego Orła; — dzieci — młodzież i dorośli — wszyscy się garnęli, aby uczcić wiekopomną Rocznicę.

O godzinie 9 i pół odmarsz do kościoła, gdzie w braku polskiego księdza odprawił nabożeństwo dyrektor XX Salezjanów ks. Józef Vera. — Po nabożeństwie odbył się uroczysty „Poranek“ w T-wie. Program wypełniły: słowo wstępne po polsku i brazylijsku; śpiewy narodowe chóralne i unisono, tudzież deklamacje w obu językach.

Wieczorem o godz. 18 zebraliśmy się znowu na „Wieczornicy“ na którą złożyły się różne wesole piosenki i deklamacje, a potem DZIATWA SZKOLNA odegrała 2 komedijki pt. „Coś Nowego“ i „Sekret“. — Widocznie, że publiczność była zadowolona, bo nie tylko brawa dostały się w udziale młodocianym amatorom, ale nawet niektóre piosenki bisowano, — no a Zarząd nie żałował cukierków.

tutejszy nauczyciel, zaś akompanjament do śpiewu (na fisharmonji) objęła pani Klotylda Linderska.

Po przedstawieniu rozpoczęła się prawdziwie polska zabawa taneczna i trwała do godziny 12 w no-

Porankiem i Wieczornicą kierował się u nas festa na dochód młode-

Jedyny napój na porę zimową
Poleca się „BOCK“ z Atlantyki
To Cię rozgrzeje i posili
Przyjacielu mój miły
Będziesz wesół, czerstwy, zdrowy
I żyć wiek matuzalowy

cy. Podczas obchodu i zabawy dzielnie pracowali członkowie komisji pp. Marjan Rabczyński, Feliks Tomkowski i Leon Zuchowski; — Im więc jakoteż Wszystkim Rodakom, którzy tak licznie jawili się na „Uroczystości“ zasylamy staropolskie „Bóg zapłać!“
Zarząd T-wa Białego Orła.

POCZO FRIO dnia 15 Maja 1927 r.
Szanowny Panie Redaktorze!
Racz umieścić niniejszą korespondencję na szpaltach swego poczytnego pisma, Dnia 8 b. m. odbyła się u nas festa na dochód młode-

Casa Suissa

Jubilerstwo i zegarmistrzostwo

Właściciel tej firmy Albert Schoneweg zawiadamia niniejszem Szanownych Klientów i Szanowną Publiczność w ogóle, że przeprowadził się z Praca Municipal do domu Nr. 35, położony przy rua S. Francisco, gdzie oczekuje łaskawych zamówień i rozkazów.

Już nadeszły

POLSKIE PŁUGI ZNAKU „NAP“ I WYWROTKI „ENW“ oraz specjalne „PARANA“. ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO POLSKICH PŁUGÓW.

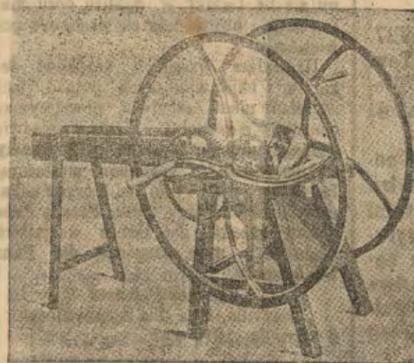
BRAWDZIWE POLSKIE SIECZKARNIE „BENOWE“ SA TYLKO U NAS DO NABYCIA, BO JEDYNIENASZA FIRMA IMPORTUJE JE Z POLSKI. SA BARDZO TANIE I MOCNE.

KOLONISCI! KUPUJCIE TYLKO POLSKIE NARZĘDZIA ROLNICZE!

Nasz Adres:

Sociedade Importadora Limitada

Curitiba — Avenida Luiz Xavier 28 — Caixa postal 393



Bozmaitości.

— WIERNE PSISKO. Przywiązanie psa do żywiciela jest tak powszechnie znane, że prosto weszło już od wieków w przysłowie. Ostatnio wypadek, dowodzący jak wielkie bywało przywiązanie, zdarzył się w Ardenach (we Francji).

Tam właśnie na skraju wioski położonej blisko Neufchateau, osiedlił się przed dwoma laty pewien inwalida wojenny, który przyjechał tu głównie celem leczenia swych ran. Żył w zupełnym spokoju i odosobnieniu, z nikim nie utrzymywał stosunków a jedynym jego towarzyszem był pies, nie o puszczać swego pana ani na chwilę.

Niedawno inwalida umarł i pochowano go na cmentarzu woskowym. Psa zaś miał pod opieką jeden z wieśniaków, najbliższymi zamieszkałych. Biedne zwierzę nie mogło jednak przebiec strasy pana, zerwało łańcuch i poczęło szukać jego zwłok. Pisko trafiło na cmentarz, na grób inwalidy.

Znalazszy tam grób, pies położył się na nim i zaczął wyć bardzo żalśnie; o odpędzeniu go z grobu nie było nawet mowy. Przez długi czas wzruszeni do głębi mieszkańcy wioski przynosili psu

jedzenie i wodę. Gdy noc zasadła pies biegł do swej budy, lecz o świcie wracał na grób i ani deszcz ani zimno nie mogły go skłonić do opuszczenia posterunku.

— PODSTĘPNY ŚLUB Oryginalna przegoda zdarzyła się pewnej młodej emigrantce rosyjskiej, jadącej do Ameryki. Na statku poznała się z jakimś rodakiem, który po przybyciu do Bridgeport zaprowadził ją do jakiegoś biura, zajmującego się jakoby stręczeniem pracy. Rosjanka odpowiadała na zadawane jej pytania w języku angielskim, którym bardzo słabo władała, a gdy wyszła z biura ze swym znajomym, ten ogłosił jej, że zawarła z nim legalny ślub. Rosjanka w tej chwili rozpoczęła kroki rozwodowe.

Nasiona kapusty

przewyższające swą doskonałością wszystkie dotąd znane gatunki o głowach wielkich i twardych jak żelazo dostacie

można tylko

W ROLSKIM

SKŁADZIE NASION

Travessa Zacharias 5 — Kurytyba

W Zagolowicz

— HODOWLA LWÓW DLA PRZEDSIĘBIORSTW KINOWYCH Rzymianie zwozili sobie lwy do zabawy cyrkowych z Libji. Przedsiębiorstwa kinowe z Hollywood zwracają się do farmy d'El Monte jeżeli im potrzeba lwów do zdjęć kinematograficznych.

Farma d'El Monte położona jest około 15 km. od Holywood, a powstała dzięki sprytności i pomysłowości amerykańskiej. Przed mniej więcej 20 laty jeździła menażerka Bostocka. W pewnej chwili zabrakło chłopca stajennego, zaangażowano więc Charlesa Gay'a. Z menażerą tą dotarł Charles Gay do Francji i tu wpadł na pomysł tresowania lwów do scenariuszy filmowych.

Idąc za przykładem Hagenbecka, pozostawia Gay swym lwom zupełną swobodę z zachowaniem oczywiście wszelkich ostrożności. Klętek wąskich niema w formie d'El Monte. W tych warunkach tresura postępuje znacznie prędzej, lepiej i dokładniej. Próby Gay'a dały doskonałe wyniki. Początkowo posiadał on jednego lwa i dwie lwice. Dziś lwy stado farmy liczy 92 sztuki lwów, lwic i lwiatek, z których najmłodsze liczą zaledwie kilka tygodni. Najmłodszy kas farmy lew Numa, wstępował już często w wielkich filmach.

Lwy w d'El Monte żyją swobodnie w wielkim parku w grupach między przegrodami. Między niemi uwijają się dozorczy z batami w ręku, rzadko tylko z nich robiąc użytek. Charles Gay jest zdania, że najlepiej tresuje się zwierzęta, niestraszając ich i nie zprawiając im żadnego bólu.

— DWÓR ANGIELSKI NIE UZNAJE KRÓTKICH WŁOSÓW. W amerykańskich kołach Paryża i Londynu zapanowało wielkie wzburzenie. Bogaty amerykańsin Hick wybrał się do Europy z dwiema córeczkami, nie tylko po to, by pokazać im paryskie i londyńskie dancjngi, ale by przedstawić je na dworze angielskim. Zaopatrzył się on w polecenia poselstwa amerykańskiego w Londynie a śliczne panny Hick już w myśli witaly królową i króla w Buckingham-Palace.

Ceremonja ta poprzedzona była długotrwałą nauką ukłonów dworskich i szcikiem przepisowych, mocno staroświeckich strojów, przydatnych tylko na ten występ. Jakież było przerażenie rosziny Hick, gdy oznajmiono im, że w tym roku na przyjęcie dworskie nie będą dopuszczane damy z krótkimi włosami. Królowa niema coprawda nic przeciwko temu, ale król nie zczy sobie tego stanowczo. Skądże wziąć tak nagłe długie włosy? Już miano o faszowych warkoczach, gdy król królewski zosł zmienić w N. przyjęcie dworskie dopuszczane będą wszystkie te damy, które potrafią umocować w swych włosach przepiękne trzy pióra. w taki to sposób wszystko jedno. Król kowłose damy odetchnęły. Rodzina Hick przygotowała się do uroczystości.

Wesoly kącik.

U LEKARZA.
Do lekarza udał się chory na oczyma jego, mający ogromną skłonność do picia, lecz nie wody a alkoholu. Lekarz po dokładnym zbadaniu mówi doń głosem grobowym:

— Mój panie, musi pan za wszelką cenę przestać pić, boć chyba przyjemniej panu będzie jeszcze lat kilka widzieć, aniżeli pić.

— Co to, to nie, panie doktorze; widziałem już dosyć, ale tego, co wypilem, jeszcze mi nie wystarczy.

— MOŻE POCZEKAĆ.
— Panie Bubelman, ja chciałbym prosić o rękę pańskiej córki, Salci

— Kiedy ona jest zajęta.
— Nie szkodzi, ja mogę poczekać.

NIE DZIWI SIĘ.
Mały Jaś patrzy na swego nowonarodzonego braciszka, który wrzeszczy w kolyasce:

— Tatusiu, a skąd on się wziął?
— Z n-ja.

— A to ja się nie dziwię, że go stamtąd wyrzucili, jeżeli się tak wydziera.

Na piśmie można dostać tylko w POLSKIM SKŁADZIE NASION Travessa Zacharias, 5, Kurytyba

Trooskiwym rodzicom do wiadomości

Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dawać będącie co 3 miesiące jeden szalik lekarstwa

Lombrigueira „Minancora“

nierna równego mu lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 543!!! robaków, co poświadczyło 6 osób wiarogodnych z Itaperi, w municypjum S. Francisco do Sul. Jest niem córka Karola J. Neuremberga tamt. profosora.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości, zależnie od wieku. Każdy szalik stanowi jedną dawkę. Nie potrzebuje środków przeczyszczających, ani diety po rozwolnieniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach. Sprzedający otrzymują dyaskont (rabat) w aptece „Minancora w Joinville

go „T-wa Rolniczego“ Uroczystość rozpoczęto wysłuchaniem Mszy św. którą odprawił ksiądz Franciszek o godzinie 10 rano, i na której byli obecni kloniści i należący do trzech narodowości, a więc polacy brazylijanie i niemcy. Po nabożeństwie odbyła się licytacja fanów, która dała ładny dochód. Podczas licytacji przygotowała muzyka dete; po licytacji rozpoczęło bal, który przeciągnął się do godziny 5 rano, a w którym również wzięły udział wszyscy koloniści, i na którym bawiono się ochoczko, wesolo i w porządku. Na tem zakończam moją korespondencję. Później, jeśli Pan Bóg pozwoli, pokażą się jeszcze moje korespondencje na łamach „Gazety Polskiej w Brazylii“ o życiu tutaj.

A teraz zyczę „Gazecie Polskiej“ szczęśliwego rozwoju, a jej Sz. P. Redaktorowi i Sz. P. Wydawcy dobrego zdrowia, by mogli pracować na chwałę Boga i dla dobra naszej Ojczyzny.

Was, Szanowni Czytelnicy, proszę żebyście nadsyłali do gazety więcej wiadomości z życia waszych kolonij i zarazem przesyłam Wam moje pozdrowienia. Będę oczekiwać waszych korespondencji na szpaltach „Gazety Polskiej“.

Raczej przyjąć Szanowni Panowie, Redaktorze i Wydawco i Wy Szanowni Czytelnicy „Gazety Polskiej w Brazylii“ wyrazy szacunku i poważania.

Od Waszego brata po plugu „Kolonisty Polskiego“.

RIO DO PEIXE.

Szanowny Panie Redaktorze! Proszę uprzejmie o umieszczenie na łamach poczytne pisma „Gazety Polskiej“ następującej korespondencji: W naszej parafii Rio do Peixe pierwszy raz obchodziliśmy uroczystość Konstytucji Trzeciego Maja. Był to dzień tak wielkiej radości, że niejednemu z radości łza w oku zabłysła. Tutaj mu szę przedstawić Sz. Czytelnikom powód właściwy tej uroczystości.

W ubiegłym roku założył sę Towarzystwo i postanowiliśmy zbudować dom szkolny. Szło nam to bardzo opornie bo było dużo takich kolonistów, co się wymiświali z tego towarzystwa i zaledwie paru energiczniejszych gospodarzy uwzięło się i doprowadziło to dzieło do skutku. Wybudowaliśmy obszerny dom szkolny. Od nowego roku objął szkołę polski nauczyciel zawodowy p. Kozłowski.

I dopiero jak szkoła zaczęła funkcjonować zaczęli członkowie przystępować do Towarzystwa. Teraz mamy już 40 członków. Dzieci uczęszcza do szkoły przeszło 80, nauka odbywa się do południa po portugalsku, a popołudniu po polsku. Wieczorami uczą się dorośli śpiewu polskiego i brazylijskiego, a także i kościelnego przy mszy św. Pięknie śpiewają po łacinie, to tylko jest nieszczęście, że nasz Wielki ksiądz proboszcz nie chce znać tych nowych śpiewaków nazywając ich bolotą.

Komitet chciał wraz z kościołem obchodzić uroczystość Trzeciego Maja, ale nasz ksiądz proboszcz

Stanisław Gołombowski odmówił. Chcieliśmy w tym celu zakupić mszę św. na godz 11 ta, na której miał śpiewać chór szkoły, ale nasz ksiądz proboszcz powiedział, że to nie jest żadne święto i w niedzielę zapowiedział, że, we wtorek 8 maja br. niema żadnego święta, więc mszę św. odprawi o godz 8 mej rano i na nikogo czekać nie będzie. Mimo to Towarzystwo ogłosiło, że będzie obchodzić uroczystość rocznicę Konstytucji 3 Maja, na którą zaprosi kilka urzędników stanowych. Przyjechał p. Intendent z kolonii 3 de Maio, i dwóch urzędników z Paol Grande, na których powitanie pan nauczyciel ustawił dzieci parami ze sztandarami polskim i brazylijskim. Po odśpiewaniu hymnów Brazylii i Polski jedną z uczennic odczytała po portugalsku powitanie urzędników, poczem nastąpiły mowy, P. nauczyciel Kozłowski wygłosił w języku polskim mowę okolicznościową, wyrażniając obecnym znaczenie Konstytucji 3 Maja, i podnosząc patriotyzm Jej twórców i innych bohaterów i zasłużonych obywateli polskich, którzy mimo niewoli nie dali Polsce upaść, zachowując jej ducha i wzywając do wytrwania. Na końcu swej mowy zaznaczył, że i w Rio do Peixe są także patrioci polscy, bo dbają o oświatę swoich dzieci, zachowują tradycje polskie i wiarę katolicką. Następnie dziękował Towarzystwu za wybudowanie domu szkolnego, wychwalając energję tej małej garstki kolonistów, którzy przełamali wszelkie przeszkody i trudności i dokonali tego patriotycznego dzieła.

Następnie przemawiali panowie urzędnicy stanowi i inni zaproszeni goście. Pozewi raczono się winem i smacznym szuraskiem. Tak zakończyła się ta wspaniała uroczystość patriotyczna, która na długo powstanie w pamięci naszej. Kazimierz Urban.

TREZE DE MAIO, 23 - V - 1927.

Dnia 15 maja, w niedzielę, Tow. im. Ks. J. Poniatowskiego w Treze de Maio, urządziło uroczystość szkolną. O godz. 10 przed południem pochód, złożony z dzieci w liczbie 80 oraz starszych, ze sztandarami Brazylii i Polski na czele, wyruszył ze szkoły do kościoła na nabożeństwo. Podczas nabożeństwa odśpiewano hymn „Boże coś Polskę...“ Po nabożeństwie powrócił pochód do szkoły.

Przed szkołą w obecności władz miejscowych, dzieci pod kierownictwem nauczyciela odśpiewały hymn narodowy brazylijski oraz „Amor febrile“, poczem kilku uczniów i uczenie wystąpiło z deklamacjami. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli, przez pewność siebie, rozumienie wygłaszanej treści wiersza, co potwierdziła gęsty kulacja deklamujących — A. Nędzusiak, P. Magajewski, K. Scisłowska i inne.

Po skończeniu popisów dzieci, nauczyciel w serdecznych słowach powitał, przed paru dniami przybyłego, tu nowego p. Subintendenta, który w gorących słowach podziękował za zorganizowanie, że to, co widzi jest dla niego najlepszym świadectwem, iż wysiłki nauczyciela oraz członków Tow. nie idą na marne, lecz przynoszą tak sławę jak korzyści Towarzystwu oraz ludności a co za tem idzie i Brazylii.

Po południu rozpoczęło się rozdawanie biletów na fany znajdujące się na loterii. Napływ gości był tak liczny, że sala szkolna, acz obszerna, nie mogła wszystkich pomieścić. To też niewiele upłynęło czasu a bilety były rozsprzedane! Wieczorem rozpoczęła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do drugiej po północy; bawiono się ochoczko i w zgodzie wzorowej.

Podczas zabawy dzieci pięknie odśpiewały parę pieśni narodowych brazylijskich oraz polskich i wy-

głosily parę pięknych wierszy polskich.

Czystego dochodu Towarzystwo miało około 200\$000. Widzimy więc, że takie zabawy, naturalnie niepołączone z nadmiarem alkoholu, przyczyniają się do ugrzyemienia czasu oraz przynoszą Towarzystwu korzyści materialne.

A jeszcze więcej korzyści mieliśmy, choć może mniej materialnych, lecz więcej umysłowych, gdybyśmy mogli stworzyć teatrzyk. Aczkolwiek zrealizowanie tego będzie trudne, ze względu na brak sceny i innych przedmiotów do tego potrzebnych, a przede wszystkim wyrobienia, mam nadzieję iż przy dobrych chęciach pokonamy wszelkie trudności i w krótkim czasie będziemy widzieli owoc naszych wysiłków.

Równocześnie tą drogą składam serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy czemkolwiek przyczynili się do uświetnienia uroczystości, ofiarując fany na loteryję, szczególnie zaś p.p. P. Olszewskiemu, St. Urbanowi, J. Magajewskiemu i innym, za ich bezinteresowną a wyjądną pomoc oddaną Towarzystwu.

Franciszek Nędzusiak — Prezes.

Dr. Michał Chmielowski Adwokat Rua Christovam Colombo 2110 PORTO ALEGRE

Ważne wyleczenie

Fakty - nie słowa "Panie aptekarzu Goncalves! Pospieszam, aby Panu podziękować za nadzwyczajny skutek, jakiego doznałem po zacyciu zaledwie jednego pudełka iście cudownej Pomady Minancora. Nie ma pieniędzy, aby ją należyć, cie zapłacić, a przecież tak jest tanio! Wszelkie pochwały są niewystarczające. Przed 9-ciu czy 10-ciu laty ukazała mi się na twarzy w pobliżu oczu mała ranka, która stale się następnie powiększała. Używałem wszelkich środków: lekarstw i najslawniejszych pomad, lecz zdołałem niemi zaledwie powstrzymać chorobę - n'e więcej! Użyłam zaledwie jednego pudełka pańskiej „Pomady Minancora“ i zostałam wyleczona! Prawdziwy cud. Tylko ten, któryby zobaczył bliźną, uwierzyłby temu. Proszę Pana ogłosić wszędzie dla dobra wszystkich biednych - moja doznana dla Pana wdzięczność. Karolina Palhares Joinville, Rua dos Gymnasticos 6 stycznia, 1915 r.

Kto chce mieć dobre i gwarantowane NASIONA niech zwróci się do POLSKIEGO SKŁADU NASION Travessa Zacharias 5 - Kurytyba

Two Tadeusz Kościuszko i Łączność i Zgoda w Kurytybie zaprasza swoich członków na walne półroczne Zebranie, które odbędzie się dnia 10 lipca o godzinie 2 po południu Sekretarz: Adam Trojan.

Boski „Galenogal“

P. Olmido dos Santos Costa, stacja Santa Rosa, na lipji kolejowej Rio Grande do Sul, tak wyraża swe zadowolenie: Długoletnia ofiara strasznej i niszczonego syfilisu zmuszony bytem używać wielu lekarstw, czyszczących krew - nie osiągnąłem jednak żadnego polepszenia. Rozczarowany i zrozpaczony postanowiłem w końcu za poradą jednego z przyjaciół leczyć się „Galenogalem“, który muszę nazwać boskim lekarstwem gdyż działanie jego było tak energiczne i szybkie, że wkrótce ustąpiły straszne moje cierpienia, które mnie dotąd dręczyły, i dziś błogosławię godzinę, w której poczęłam używać tego nadzwyczajnego lekarstwa. Tu dodać muszę, że wyleczenia zaznałem po użyciu zaledwie kilku flaszeczek. (firma legalizowana)

Wszelkie nabrzmienia i wyrzuty krwi leczy się zupełnie potężnym czyszcicielem krwi „Galenogalem“, który nigdy nie zawodzi. 84 P.

Książka to przyjaciel Nowe, nadzwyczaj ciekawe i pożyteczne książki poleca po cenach przystępnych GAZETA POLSKA Kurytyba, Caixa B.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Praktyczne podręczniki lecznicze', 'Choroby dziecięce', 'Najnowszy lekarz domowy'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki bardzo pożyteczne', 'Jak się zachować w towarzystwie', 'Przewodnik teatrów amatorskich'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki religijne', 'Kantyczki', 'Ministrantura', 'Kolędy gornośląskie'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki do nabożeństwa', 'Głos duszy do Boga', 'Droga do Nieba'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki rolnicze, gospodarcze i rzemieślnicze', 'Wyrób Win owocowych', 'Wyrób miodów pitnych'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Powieści kryminalne, sensacyjne i historyczne', 'Chata Wujka Tomasza', 'Krwawe dzieje bandytów'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Obrazki', 'Rozmaitych Świętych', 'M. B. Czesłochowej'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Różne', 'Albumiki dla Dzieci do kolorowania', 'Mapy Parany'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Powinszowanie na Imieniny', 'Powinszowanie na Nowy Rok i Boże Boże Nar. tuz. 5.000'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Szkolne', 'Kajety rysunkowe', 'Grube zeszyty szkolne'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki do nabożeństwa', 'Głos duszy do Boga', 'Droga do Nieba'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki religijne', 'Kantyczki', 'Ministrantura'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Praktyczne podręczniki lecznicze', 'Choroby dziecięce', 'Najnowszy lekarz domowy'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki bardzo pożyteczne', 'Jak się zachować w towarzystwie', 'Przewodnik teatrów amatorskich'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki religijne', 'Kantyczki', 'Ministrantura'.

Książka to przyjaciel

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Praktyczne podręczniki lecznicze', 'Choroby dziecięce', 'Najnowszy lekarz domowy'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki bardzo pożyteczne', 'Jak się zachować w towarzystwie', 'Przewodnik teatrów amatorskich'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki religijne', 'Kantyczki', 'Ministrantura', 'Kolędy gornośląskie'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki do nabożeństwa', 'Głos duszy do Boga', 'Droga do Nieba'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki rolnicze, gospodarcze i rzemieślnicze', 'Wyrób Win owocowych', 'Wyrób miodów pitnych'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Powieści kryminalne, sensacyjne i historyczne', 'Chata Wujka Tomasza', 'Krwawe dzieje bandytów'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Obrazki', 'Rozmaitych Świętych', 'M. B. Czesłochowej'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Różne', 'Albumiki dla Dzieci do kolorowania', 'Mapy Parany'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Powinszowanie na Imieniny', 'Powinszowanie na Nowy Rok i Boże Boże Nar. tuz. 5.000'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Szkolne', 'Kajety rysunkowe', 'Grube zeszyty szkolne'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki do nabożeństwa', 'Głos duszy do Boga', 'Droga do Nieba'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki religijne', 'Kantyczki', 'Ministrantura'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Praktyczne podręczniki lecznicze', 'Choroby dziecięce', 'Najnowszy lekarz domowy'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki bardzo pożyteczne', 'Jak się zachować w towarzystwie', 'Przewodnik teatrów amatorskich'.

Table with 2 columns: Title and Price. Includes 'Książki religijne', 'Kantyczki', 'Ministrantura'.

Just nadeszły w gwarantowan Travassa Z POLSKI KO

Konsulat Rzeczypospolitej w Kurytybie kom. porządzenia Pro...

Wielki Dunin 15.000, Mały Dunin 7.500, Jezus Marja-Józef, z białą oprawą 8.500.

Wielki Dunin 15.000, Mały Dunin 7.500, Jezus Marja-Józef, z białą oprawą 8.500.

Wielki Dunin 15.000, Mały Dunin 7.500, Jezus Marja-Józef, z białą oprawą 8.500.

Wielki Dunin 15.000, Mały Dunin 7.500, Jezus Marja-Józef, z białą oprawą 8.500.

Wielki Dunin 15.000, Mały Dunin 7.500, Jezus Marja-Józef, z białą oprawą 8.500.

Wielki Dunin 15.000, Mały Dunin 7.500, Jezus Marja-Józef, z białą oprawą 8.500.

Wielki Dunin 15.000, Mały Dunin 7.500, Jezus Marja-Józef, z białą oprawą 8.500.

Już nadeszły w dużej ilości europejskie gwarantowane nasiona wszelkich gatunków.

Travessa Zacharias 5, Kurytyba
**JEDYNY
POLSKI SKŁAD NASION**

KOMUNIKAT

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie komunikuje: Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 marca 1927 roku wkładki oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności, nie podniesione przed dniem 19 sierpnia 1925 roku, a pochodzące z przerachowania na marki polskie pełnowartościowych walut zagranicznych, wpłaconych za pośrednictwem Konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej do polskich państwowych instytucji kredytowych z poleceniem zapisaania wpłaconej kwoty na rachunek oszczędnościowy w Pocztowej Kasie Oszczędności, będą na żądanie ich posiadaczy przeliczone na złote w złocie. Za podstawę przeliczenia będzie przyjęta suma, która wynika z przeliczenia na dolary S. Z. A. wpłaconych obcych walut pełnowartościowych według kursu tych walut na giełdzie w New York'u w dniu wpłaty tych walut do Konsulatu R. P. — Następnie kwota dolarów zostanie przeliczona na złote według parytetu 5.185 za 1 dolara S. Z. A. Do obliczenia w powyższy sposób wkładki oszczędnościowej będą doliczone odsetki w wysokości 3 od sta w stosunku rocznym za czas od dnia 1 maja 1924 do dnia 1 listopada 1926. — Pocztowa Kasa Oszczędności wyda nowe książeczki oszczędnościowe, do których wpisana będzie wysokość wkładki obrachowana w wyżej podany sposób i oświadczona od dnia 1 listopada 1926 roku w stosunku rocznym trzy od sta, przyczem procent płatny będzie półrocznie z dołu w dniach 1. V. i 1. XI. każdego roku. Odsetki nie podniesione w ciągu lat pięciu od dnia ich płatności ulegają przedawnieniu. — Wkładki oszczędnościowe w P. K. O. przerachowane w wyżej podany sposób spłacone będą ich właścicielom w ciągu lat 15, t. zn. do dnia 1 listopada 1942 roku drogą losowania książeczek oszczędnościowych. Losowanie będzie się odbywało w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie w dniach 1 maja i 1 listopada każdego roku — Wkładki oszczędnościowe, nie podniesione w ciągu lat 30 od dnia wylosowania książeczek, ulegają przedawnieniu.

Wylosowane wkładki oszczędnościowe, jak również odsetki od takich wkładek do dnia wylosowania, będą wypłacone w złotych albo — na życzenie właściciela wylosowanej wkładki — w walucie kraju zamieszkania właściciela, według kursu danej waluty na giełdzie warszawskiej w dniu poprzedzającym wypłatę.

Opierając się na powyższym rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie wzywa wszystkich, którzy do chwili obecnej nie złożyli swych książeczek oszczędnościowych do biura Konsulatu R. P., aby w możliwie przednim czasie nadsyłali książeczki oszczędnościowe do Konsulatu R. P. w Kurytybie, Kurytyba dnia 4 czerwca 1927 r. Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej.

KOMUNIKAT

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie komunikuje, że w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 marca b. r., termin zgłaszania obligacji 5 proc. Krótkoterminowej Pożyczki Państwowej z roku 1920 do wymiany na obligacje 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej w złotych polskich, przedłuża się do dnia 1 lipca 1927 roku.

Konsulat R. P. wzywa wszystkich właścicieli wspomnianych obligacji nie zgłoszonych do chwili obecnej do wymiany, aby przed dniem 1 lipca b. r. złożyli swe obligacje w Konsulacie R. P. w Kurytybie.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej. Kurytyba dnia 30 maja 1927 r.

Skórki zwierzęce

Wszystkiego rodzaju zwierząt jak jałowiec, gatto do matto, bijou (wyjec) louty (wydry) lisów (graxai), cachorro (matto), ant, mrówkojadów, tygrysów brazylijskich (onsy), tamandua etc etc. węzłów, jaszczurów, żoił, żab (dużych rogatych) pancerników (tatú) etc. tudzież jany w przekroju o pięknych desenjach jakoteż papugi wszelkiego rodzaju — zakupuje pewne Towarzystwo handlowe w Rio de Janeiro. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży redaktor „Gazety Polskiej”, do którego należy przesyłać wszelkie skórki i okazy ptaków, każde osobno opakowane, z podaniem ceny, nazwy i gatunku.

Alipio Augusto de Campos
Chirurg - Dentysta
Kurytyba
Praca za Ordem N. 7 I
Godziny przyjęć:
od 2 do 5 po południu

Jest do sprzedania

szakier o 10 alkerach ziemi pod uprawę, dwie kwarty ogrodu (quintal) dom mieszkalny, dwa pajole i 60 alkerów lasu z drzewem opalowym, budulcem, herwą matto, kamieniami granitowymi, inwernadą i wodą mogącą dać także siłę motorową.

Wszystko to można nabyć za 40:000\$ Oddalenie od stacji kolejowej Piraguara 5 kilometrów.

O kupno tego szakru należy traktować z właścicielem Konradem Lepperem w Piraguara lub z p. Eliaszem Mansurem, zamieszkałym w Kurytybie na Agua Verde przy cementarzu.

Dobra okazja

Jest do sprzedania 10 stł. ziemi urodzajnej z lasem i kaposira, 3 al. do orania, z potreirą i drutem ogrodz. Jest winnica, sad pomarańczowy, dobre za budowania, młyn wodny i t. d. Odległość od miasta 8 km. (drogą kołową do Porto União) Cena 8:500\$000 Bliższych informacji udziela: Filip Długosz, Legru (przy Porto União) S. Catharina.

Rzadka okazja!

Mam do sprzedania 2 szakry, jeden do sadzenia a drugi z herwą, imbujami i pinjami, ogrodzony na pastwisko. Jest dobra woda i wielu różnych drzew owocowych. Sprzedam oba razem lub pojedynczo, z powodu wyjazdu bardzo tanio. Adam Franczak, Vera Guarany, Linha 3, Stacja Paulo Frontim (Parana)

Do sprzedania

szakier, składający się z 7 alkerów ziemi, doza mieszkalnego, pajou i potreiry w dystrykcie araukaryjskim.

O kupno traktować należy z panem **Pedro Ramon, rua João Negrão 52, Curitiba.**

Kto się uważa za wierzyciela — niech się zgłosi w ciągu 30 dni

Jest do sprzedania

w Piraguarze, w oddaleniu jednego kilometra od stacji kolejowej, około 30 alkerów ziemi, ogrodzonej drutem, z dobrą wodą, domem mieszkalnym, kawalkiem lasu dsiawczego, herwą, tysiącem pinjorów do wyrobu zapatek, niektóre grubości 80 polegaj (cal) Z lasu tego można wydobyc 20 do 30 tysięcy metrów drzewa opalowego, jakoteż około 500 pinjorów bez szaku do budowy trapiasów.

O kupno tego terenu można traktować w Piraguarze z p. Franciszkiem Leal, w Kurytybie z p. Marcjosem Szynka, albo z właścicielem, mieszkającym przy rua 24 de Maio N. 104.

Kazimierz Mitczuk

Chirurg-Dentysta
Kurytyba
Avenida Luiz Xavier 26
Godziny przyjęć od 8 rano do 5 wieczorem.

ZA DARMO

Wszystkim, którzy cierpią na choroby płuc jak bronchit, astmę, uciążliwy kaszel, chroniczny katar, grypa lub osłabienie płuc udzielam **ZA DARMO** lekarstwa, które ich wyleczy w kilku dniach. Nadesłajcie swój adres do Marji G. de Andrade, Travessa do Quartel 9. São Paulo.

DR. CARLOS HELLER

Praktykował w Hamburgskich, Wiedeńskich i Paryskich szpitalach. Praktyka ogólna. Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów, Klinika dla dzieci. Leczy sztucznymi promieniami Diatermia Konsultorium i rezydencja: praça Tiradentes 57. Przyjmuje od 10, Po 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy piątki wieczorem od 8 o 9

Tedeschini & Irmacs

Fabryka ciast pożywnych, luby kuku rydzianej i kawy mielonej. Wielki młyn do maki żytniej. **Aven 7 de Setembro 243-245**

Artystyczna pracownia

dla wyrobów figur świętych, ołtarzy, ambon, osgrobków i t. p. **POLECA SIĘ WIELEBNEMU DUCHOWIENSTWU** Figury wykonuje się w wszelkich rozmiarach i z różnego materiału. **Ceny bardzo przystępne!**
G. CLAASEN
Kurytyba, Rua Ratcliff 103

Lekarz z bólem głowy

Pewien lekarz cierpił przez dłuższy czas na ból głowy, który mu nagle ustąpił, gdy zaczął zażywać tabaki Bayera „Oxan”. Lekarz ten cierpiał bardzo na porażenie i zapalenie przewodów nosowych.

„Oxanu” w postaci proszku białego i perfumowanego, używa się w ten sposób jak tabaki. „Oxan” czyści przewody nosowe, odświeża je i wzmacnia tak, że człowiek po zażyciu jej oddycha swobodnie i doznaje przyjemnej ulgi.

W końcu, aby ocenić skutek i wartość tej tabaki — jest jedyny sposób — trzeba jej koniecznie spróbować.

Sztuka jedzenia

Uczy się wiele rzeczy pożytecznych, lecz nie uczy się, wogóle jedzenia, co jest jednak bardzo ważne dla zachowania zdrowia i przedłużenia życia. Je się doświadcza w dużo gorszych warunkach, niż jedną nierozważną zwierzęta — Te ostatnie kierowane instynktem, są rozsądniejsze, niż ludzie w tym względzie. Kto widział kiedy zwierzę czworonogie wymiotujące z powodu przeżożenia żołądkowe z powodu obżarstwa, lub nieuwagi kucharskiej — własnej lub kucharki. Tymczasem ludzie powinni umieć rozróżniać pożywienia zle od dobrych, jak również znać wartość witamin dla organizmu. Ze względu na pożywienia ubogie w fosfor i calcium, co jest zwyczajem w Brazylii, należy używać stale od czasu do czasu, Candolag Bayera, która oprócz tego, że jest przyjemną, jest także bardzo pożyteczną dla dzieci i dorosłych.

Ból

Jedyny sposób zwalczania

Używać



Balsamo

Sta. Helena

**Polski warsztat krawiecki
Franciszek Rybacki**

w Kurytybie
ul. Desembarg, Kotta 88
Poleca się Szan. Rodakom do wykonania eleganckiej odzieży przy cenach niskich.
Krój najlepszy Swój do swego!

Dom obuwia

ANTONI MARTES
Largo 19 de Dezembro N. 1. (przy mercedasie) sprzedaje nowe i używane obuwanie po cenach bardzo niskich. Rozmaite fasony. **Przyjdźcie i przekonajcie się!**

Dominik Kurecki

Polski zakład krawiecki przy ul. Dr. Hurley Nr 61
Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.
Robota gwarantowana CENY NISKIE.

Proszek do pieczenia „TELL” daje najlepsze rezultaty.

APTEKA TELL DROGERJA

SIGEL, ETZEL E OIA.
KURYTYBA - ULICA 15 DE NOVENBRO 93
Pod kierownictwem aptekarza K. Kleemanna.

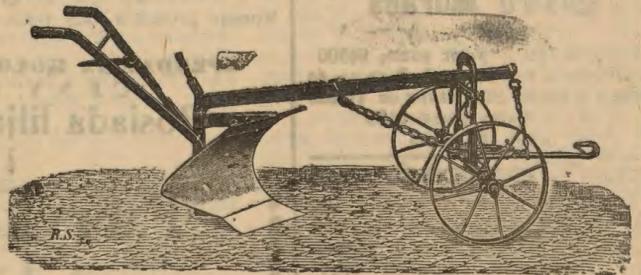
Fermente TELL Najlepszy środek do robienia ciast i pieczywa różnego rodzaju. Recepty za darmo	Xarocel, Baby rowny i zagwarantowany środek na silny kaszel, przeziębienie, influenzy, grype, koklusz i t. p.	Vermicida TELL Największy wróg wszystkich robaków we wnętrznościach dzieci i dorosłych	Farby TELL są najlepsze do farbowania ubrań i sukien. Do nabycia we wszystkich kolorach
---	---	--	---

REUMATOLIN

Bardzo dobry środek na reumatyzm, na wzmocnienie nerwów, na ból zębów i wogóle wszystkie bóle w kościach i w mięsnych częściach ciała czyli muszkułów.

RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO SUMIENNIE I TANIO

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne
Mówi się po polsku



Na nadchodzący czas sadzenia!

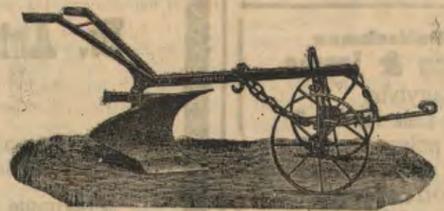
Otrzymaliśmy zoowu kompletny sortyment zranych **Plugow stalowych** Systemu „Sack” oraz innych narzędzi rolniczych, które sprzedajemy po niższych cenach
Jose Hauer Junior & Cia.
Curityba - Rua 15 de Novembro N. 44

Gospodarzu!

Jeżeli potrzebujesz **JAKIEJKOLWIEK MA SZYNY ROLNICZEJ LUB NARZĘDZIA ALBO CZĘŚCI SKŁADOWYCH** prosimy

Cię odwiedzić nas.

Znajdziesz u nas napewno to czego szukasz.



NASZA „SECCAO AGRICOLA” ZAJMUJE SIĘ WYŁĄCZNIE MASZYNAMI ROLNICZEMI I JEST NAJWIĘKSZY TEGO RODZAJU W PARANIE.

Fernando Hackradt & Cia. Sattig, Ltda

CURITYBA - Rua 15 de Novembro, 96 (esquina Rua Rio Branco)

Cervejaria Cruzeiro

Najlepszy browar w Kurytybie poleca tu i na prowincji piwo własnego wyrobu po najprzystępniejszych cenach marki „Cruzeiro”, „Pilsene”, „Pombae”, „Escursionae” i inne.
Kupuje dla własnej słodowni jęczmień w rozmaitej ilości i płaci najlepsze ceny.
KURYTYBA - CAIXA POSTAL 108

CASA FAVORITA

Specjalistę w bucikach dla pań

STYLU LUDWIKA XV, CUBANO E SALTO DE SOAL
Wystawa z cenami w oknach wystawowych

Kurytyba - Rua Viachuelo, 50

ESCOLA PRATICA DE COMMERCIO

Praktyczna Szkoła Handlowa
Kurytyba ul. Dr. Hurley N. 103
Filja: Rio de Janeiro - rua S. Jose 106
Jedyna szkoła, która gwarantuje doskonałą naukę handlową, a bowiem posiada zorganizowane biura dla nauk technicznych: tartakowej, banlowej i przedsiębiorstwa herwy matto. Kompletny kurs miesięczny. Nie wyciąga się egzaminu wstępnego. Wpisy mogą być uskutecznione każdego czasu. Uczy się także pisanie na maszynie.

ELIKSIR „NOGUEIRA“

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofule
bubony
zapalenie macicy
cieczenie z uszu
wywiera
fistule
raka syfilitycznego
pryszczki
białe upławy
wrzody i narośle
swierzb
reumatyzm
plamy skórne
nieдомaganie wątroby
ból w piersiach
narośle na kościach
p. Isowanie tętnic
i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek

Pyohrrea?

Zęby słabe
Nieprzyjemny oddech
Dziąsła skrwawione
Leczy się z łatwością przez użycie
Elixiru Moraes

(Dawny Pyozol)

Flakonik 7500, przez pocztę 94500
Zamówienia przyjmuje: I. Barbosa de Moura e Irmão, Rua Xavier de Toledo 8 - A, Caixa postal 3185
Sao Paulo

A Vencedora

Fabryka karmelków i cukierków różnego gatunku, tańszych i droższych owiniętych w papier („ballas”), malinowy, kokosowy, miętowy, cytrynowy, ananasowy, truskawkowy, bananowy i mleczny.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Uprasza Sz. Rodaków o łaskawie przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Luchowski
Kurytyba - Rua Cabral Nr. 58 - Paraná

Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich
LEKARZ I OPERATOR
Dokonywa wszelkich operacji chirurgicznych i kobiecych.

Leczy podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena. Posiada własną pracownię do badań mikroskopijnych i badań krwi na choroby ukryte.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie w swej klinice.
Rua S. Francisco - Kurytyba N. 25

Casa Daitschman Maurico & Irmão

Kurytyba
Avenida Luiz Xavier 3
poleca
Meble wszelkiego rodzaju
z własnej fabryki
jako to bufety, stoły, krzesła, łóżka, materacy i t. d.
po cenach najniższych

Kolonizacja Alberto Schmitt!

Bezpośrednio przy linii kolejowej (stacja Perdizes) zdrowy klimat (niema ani moskitów ani febrę). Bardzo dobra ziemia dla uprawy alfaly, tabaku, młk, fa roli, wina do sadzenia kartofli i dla pszczelnictwa. Absolutnie pewne tytuły własności każdy kupujący otrzyma zaraz po spiaceniu „scripturas publicas”. Dalsze informacje udziela: Jose Petri, Director gerente Estação Perdizes - Santa Catharina.

Cudowna maść „Ypringera“

Kiedy inne środki zawiodły ta maść pomaga doskonale przy zapaleniach, wrzodach, okaleczeniach i oparzeniach.

Sprzedaj hurtowna i detaliczna
Minerva
Drogeria i apteka

Jacek Dremlewicz

Lekarz-Dentysta
Zęby sztuczne z podniebieniem bez w złości i kauczuku. Plombowanie wyjmowane zębów bez bólu
Robota pierwszorzędna Ceny przystępne, ul. Riachuelo h. 6, w Kurytybie

SZEWIECTWO „CENTRA“



poleca w wielkim wyborze
— obuwie —
doskonale i mocn. zrobione dla panów, pań i dzieci po cenach jaknajniższych.

MIGUEL SIMAO ATAS

Kurytyba - Travessa Zacharias N. 1
blisko polskiego sklepu nasion p. Nikodema.

Wielki Sklep Polski Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, sliwki, rodzenki i konserwy owocowe.
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.
Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach
Kupuje produkty rolne jakoś: kukurydzo, fasole, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPZEDAŻ NA KOLONJE HUYOWNA I DETALICZNA
CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filja w Thomaz Coelho i Araukarij

Fabryka cukierków „AURORA“

„AURORA“

„AURORA“

Wyraha cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier („ballas”) we wszystkich odmianach.

Ulica Martin Affonso nr. 100

Kurytyba - Paraná - Brasil

Aniliny i farby niemieckie

Marki BAYER

do farbowania zwłaszcza wybielonych rzeczy w paczkach z drobnymi wskazówkami i w skrzynekach po 1 kilo, we wszelkich kolorach, jakoż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Wszelkie preparaty Bayera

jak Cafiaspirina, Phenaspirina, Butolan, Helmitol i t. d.

Bardzo piękne i tanie OZDOBY DO PRZYPINANIA jako to: Pająki, chrabaszczki, motylki, kwiaty i t. p.

CARLOS LUHM

Rua Etchuelo 52 - Curitiba - Paraná - Brasil

Dr. Antoni Bydygier (Ruediger)

Kurytyba

Prof. Dr. Antoni Rydygier (Ruediger) specjalista w chirurgji, chorobach kobiecych i dróg moczowych.

Przyjmuje w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N. 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Actolit-Magnetine

rejestrowany

usuwa bez powstrzymania ruchu

Osad

małdziej się w kotłach lub innych naczyniach żelaznych i odnawia je za pomocą środka zdobył sobie uznanie pierwszorzędną fabryk i firm i jest przez nie stale w używany. Żądać prospekty.
Fabryka produktów chemicznych Guilherme Goldschmidt
Kurytyba, Caixa postal 372.

Wymowne świadectwo

TRJUMF NIEZAPRZECZONY „GALENOGALU“

Dr. Alfavans, wybitny lekarz-operator, dyplomowany przez królewski uniwersytet w Neapolu i cieszący się ogólnym uznaniem w mieście D. Pedrito tak się wyraża: Przeciwnik wydawania świadectw pochwalnych dla wszystkich nowoczesnych i cennyków terapeutycznych, czuje się tym razem w obowiązku poświadczyć, że przeżywszy od dłuższego czasu „Galenogal”, sporządzony według recepty mego wybitnego kolegi Dra Frederico W. Romano, otrzymywał niespodziewane wyniki w wypadkach syfilisu trzeciego okresu, szczególnie we wszystkich horobliwych objawach syfilitycznych. — Jako preparat naukowy, i co najważniejsze, nie zawierający w sobie alkoholu, preparat ten wskazany jest do użytku w zakażeniach poważnych i skomplikowanych. Nawet teraz, mając wypadek egzemy syfilitycznej do leczenia, wobec którego dotychczas używane środki lekarskie były bezskuteczne, wyleczyłem go c. t. r. m. za pomocą „Galenogalu“.

Takie jest moje od siebie rzeczywiste prawdy, które podaję do publicznej wiadomości dla dobra tych, którzy cierpią zaznaczając, że dziś „GALENOGAL” jest dla mnie jedynym lekarstwem energicznie zwalczającym syfilis wśród wielu najlepszych preparatów czy tekarajowych, czy zagranicznych (firma legalizowana).

„GALENOGAL” można nabyć we wszystkich aptekach i drogerjach w Brazylii i w wszystkich paninowe-amerykańskich republikach. W Kurytybie nabyć go można w drogerjach „Minerva” i „Drogeria Sussa”.
Apr. D. N. S. P. Nr. 211. N. 3 Aps/c

Mieczysław Gosławski

Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentyatki.

Wyjmowania i leczenia zębów bez bólu.

Od 8 do 11 i od 1 do 7

Rua Dezembargador Mitta N. 6

CASA IDEAL ALBERTO C. ELIAS

CURITYBA

rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry)
Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmatra

FILIA: Rua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obawia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

Kalosze Wykonane na wzór trzewików do sznurowania
BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

Polska fabryka makaronu i kawy

Sao Miguel

FIRMY GONTARSKI I SKA

Kurytyba Ulica Iguassu N. 246

Telefon N. 489 Skrzynka pocztowa 278

Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku

Pożyteczna rada dla rodzin!

Przewodnik lekarski Aptekarskiego Laboratorium Chemicznego
Boettger e Cia, Brusque
Sta Catharina

Przeciw usunięciu robaków z wnętrzości:

Są dwa lekarstwa gwarantowane: VERMICIDA (olejek leczniczy), VERMI-CAPSULAS (kapsułki przeciw robakom) fabrykowane w dwóch wielkościach dla dzieci i dla starszych.

Leczenie chorób krajoowych (Mal de terra) dokonuje się w następujący sposób:

Używać najpierw „Capsulas curativas de Mal de Terra”, a następnie 1 albo 2 flakoniki „Sadola” albo pigulek, zwanych „Pilulas Ferma”.

Dla leczenia anemji, słabości krwi, niedokrewności, białych upław, braku p rjodycznych upław (menstruacji) braku apetytu etc. należy używać „SADOL” albo „PILULAS FERMA”.

Kaszel, chrypka astmę leczy „Agriomel”. Jest to lekarstwo połączone z miodem leśnym (Curap).

Malaria, mała, gwałtowne napady febrji i inne febrji Osoby starsze mogą używać „Pilulas antimalaricas com cafezana e guarana”, zaś dziećom i osobom młodszym daje się „Pilulas Comta Sezoes” (31). Pigulki te działają natychmiastowo.

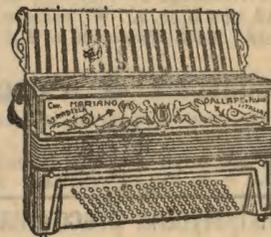
Agent: Carlos Luhm - Kurytyba; Dawid Wiedner - Lapa; Guilherme Schwind - Ponta Grossa; Alberto Weiga e Cia - Paranaqua

Wielki skład harmonij

Fremjowana Fabryka

Komandora Mariano Dallape e Filho Stradella (Włochy)

Jedynie następstwo (Filja) na Brazylię - w Sao Joao da Boa Vista (Est. Sao Paulo)



Najwięcej znane w świecie. Oznaczone złotymi medalami na wszystkich wystawach. Uznane za najlepsze we wszystkich krajach. Do nabycia we wszystkich rozmiarach i jakościach, od 8 do 240 basów, na 2 tony, półtony, chromatyczne i pianowe. Metody ułatwiają naukę.

GWARANCJE: Za wszystkie odemnie pochodzące harmonje da wypadkiem lub nieuwagą.

Katalogów ilustrowanych udzie bezpłatnieli wyłączny reprezentant na Brazylię

JOAO SAOTORELLO

Linha Mogyana - Est. de S. Paulo - Sao Joao da Boa Vista

Tacyanna w gronie żyjących. Przyjmże pan moją rękę! Książę Leon Zubew dziękuje panu i cieszy się, że i panu również wyświadczył małą przysługę.

— Wiem — odparł Borys — pan mnie ocaliłeś. Żołnierze byliby mnie zabili nieawodnie, gdybyś pan nie był nadjechał i nie zabrał mnie ze sobą.

— No, to podajże mi pan swoją rękę! — zawołał książę Leon i serdecznie swoją rękę wyciągnął do kowala.

Ale Borys wcale nie miał ochoty do uściśnięcia dłoni młodego księcia. Po prostu spoglądał na Leona i milczał.

— Cóż to znaczy, widzę, że pan nie chceś podać mi ręki? Czyżby życie pańskie nie było warte uścisku dłoni?

Borys kował pokręcił głową i zaczął się w swoim uporczywym milczeniu.

Tacyanna siedziała blada i drżąca, lękała się, ażeby teraz pomiędzy dwoma mężczyznami nie przyszło do wyjaśnień, które mogłyby jej zaszkodzić w oczach Leona.

Obaj mężczyźni byli jej dobrodziejami, obaj odważnie narażali życie swoje za nią, obaj zasługiwali na jej wdzięczność. Żadnego przeto nie powinna była urażać, a jednak ona to jedna musiała rozstrzygnąć pomiędzy nimi.

Gdybyś pan nie nadjechał — ozwał się teraz Borys głuchym głosem — to zasługa ocalenia Tacyanny przypadłaby mnie samemu.

— Ale zginałbyś przytem.

— Cóż z tego! Nie dbam o życie, skoro przez nie mógłbym być wyświadczyć Tacyannie przysługę.

— Więc Tacyanna jest aż tak drogą dla pana? badał Leon z wzrastającą zadróżką.

— Na to na usta kowala wystąpił uśmiech pełen bólu.

— Czy ona mi jest drogą! Jej samej napytał się o to, toż siedzi tutaj. Niech panu powie, czy nie ja pierwszy miałem prawo do jej ocalenia, czy nie powinienem był narażać życia dla niej. Wprawdzie dawne to czasy, minione, — a nie tylko tydzień nie daje za to, co było, ale i kobiety nie inaczej płać.

— Wstrzymaj się, Borysie! — zawołała Tacyanna i skierowała nań błagalne a zarazem gniewne pojrzenie — nie mów tak zagadkowo, tu trzeba mówić wyraźnie, a najlepiej ja sama powiem o wszystkim księciu, mojemu mężowi.

— Mężowi! jęknął kowal i ukrył twarz w dłoniach.

Siedzieli naprzeciw siebie. Tacyanna i

Leon na tylnym siedzeniu samochodu, a Borys na przednim.

Wóz leciał lotem strzały; Leon od czasu do czasu do poruszał hamulcem — to wszystko, co miał do czynienia z maszyną.

— Dowiedz się tedy, kochany mężu — zawołała Tacyanna, tuląc się do Leona — że zanim cię poznałam, dawno już, bardzo dawno temu, kiedyś jeszcze mieszkała u ojca w Kopolnie, ten pan — tu, wskazała na Borysa, był moim najlepszym przyjacielem.

Przyjacielem — przerwał Borys urażonym głosem — to nie za mało? Czy nie byłem chemś więcej dla pani?

— Nie chcę tań niczego — ciągnęła Tacyanna — i dlatego przynajmniej, że był czas, w którym zdawało mi się, że kocham tego pana.

Borys przychodził codziennie do nas, a mój ojciec bardzo go lubił i życzył sobie, ażebyśmy się pobrali. Ja, co prawda, nie znałam lepszego, pocziwszego i bardziej prawego człowieka, jak kowal Borys. I dlatego zaprzyjaźnił się ze sobą.

Ale widocznie samo niebo nie chciało, ażebym należała do Borysa.

W noc przed naszym ślubem została porwana. Nedzięk zmasz go nieawodnie, mój drogi, gdyż cały Petersburg nie nazywa go inaczej, jak djabelskim adjutantem — porwał mnie z domu ojca!

Jedynie tylko przez skoczenie do Newy uniknął hańby, jaką mi chciał zgotować.

I wtedy rozstrzygnęły się losy moje na całe życie.

Poznałam ciebie, Leonie — poznałam i pokochałam od pierwszego spojrzenia.

Tak, wtedy dopiero dowiedziałam się, co to jest miłość.

— Przysięgam ci, że nigdy nie kochałam Borysa; nie kochałam prawdziwie! Przebac mi, Borysie, wiem, że moje słowa boją cię, wydam ci się, może niewdzięczną, — ale czy nie lepiej, gdy się dziś wszystko wyjaśni pomiędzy nami?

Widzisz, Borysie, gotowa przypuszczać, że dziewczęta więkskie rzadko kiedy mają sposobność poznać prawdziwe uczucia serca.

Młodzi stykają się ze sobą siłą przyzwyczajenia, stosunków, przy zabawie przy tańcu i może dlatego tak bardzo sympatyzują ze sobą.

— Ale czy to miłość?

A nie, mój Borysie. Miłość bywa wte-

ry tamtędy odbywał regularne kursa na dworzec kolei żelaznej.

Ten wypadek wyrządził krzywdę nihilistom.

Stangret zeskoczył wprawdzie i znikł niebawem w tłumie, ale człowiek w liście napróżno usiłował zmusić konie do dalszej jazdy lub przedostać się w inny sposób po za przeszkodę.

Zanim jeszcze zdążył pójść za przykładem stangreta i wyskoczyć z sani, już się nań rzuciło dwudziestu policjantów.

Człowiek w liście nie bronił się wcale, nie rzucił bomby, co mógłby uczynić z łatwością, gdyby ją był miał przy sobie, lecz starał się jedynie uniknąć ciosów, jakie nań spadały zewsząd.

Podniósł koltierz od futra, ukrył w nim głowę, i zdawało się, że istotnie nie czuje, jak go okładano kijami, szabłami, cegłą. Zdawało się, że tłum zlinčuje zbrodniarza.

Należy jednak nadmienić, że mścicielami nie byli wcale mieszkańcy moskiewscy, lecz agenci policji, którzy jak zwykłe, przy takich okazjach w Rosji wystąpili nagle jak z pod ziemi i zgromadzili się w liczbie kilkunastu.

Policja miała obowiązek chronienia osoby wielkiego księcia, pilnowania go i być zawsze w pobliżu. Ale o tem nie pomyślała, że skromny właściciel sani chłopskich mógłby stać się niebezpiecznym.

Otóż sprawca zamachu został ostatecznie wyciągnięty z sani. Deptano go nogami. Może by nawet zabito, gdyby się nie zjawił gubernator Moskwy i gdy by go był nie ocalił.

Tym gubernatorem był — hrabia Szuwałow.

W tej chwili ani przypuszczał, że jego w krótkim czasie ten sam los spotka, co i wielkiego księcia, którego śmiertelne szczytki leżały zawinięte w płaszczu.

— Ale coż to, — jakiś przejmujący okrzyk przerażenia i grozy.

Przez plac błękitnie kobieta pomieszana, z rozwianym, z lekka siwiejącym włosom, postać zazwyczaj dumna, teraz jednak skurezona okropnym bólem, przejęta szaloną rozpaczą.

Wszyscy jednak rozstąpili się przed tą niewiastą, jak przed marą z za grobu.

— Mój mąż! Gdzie mój mąż? Gdzie wielki książę? Dlaczego milczycie? Dlaczego wpatrujecie się we mnie takim błędnym wzrokiem? — wołała — jeszcze raz pytam, gdzie mój mąż?

Była to wielka księżna, małżonka Ser-

gjusza, osądzonego przez lud rosyjski. Ona to stanęła nagle przed tłumem, ta wielka księżna, którą lud rosyjski ubóstwiał i nazywał aniołem Moskwy.

Czy cud się stał? Wielka księżna opuszcza pałac nie w pysznej karecie, bez kapelusza, bez świty, w szlafroku, w negliżu porannym?

W ten sposób weszła w środek tłumy i zalamując dlonie, pytała bezustannie:

— Gdzie mój mąż?

Ale pytanie to musiało się dwadzieścia razy wydobyć z jej ust, zanim nieszczęśliwej dano odpowiedź.

Bo i któżby miał odwagę powiedzieć żonie:

— Twój mąż nie żyje!

Kto miałby odwagę powiedzieć żonie:

— Spójrz tam, pod latarnię, czy widzisz ten węzeł? To są szczytki twego męża!

Nikt tego nie zrobiłby!

Nareszcie zbliżył się do nieszczęśliwej hr. Szuwałow.

— Ach, to pan, hrabio Szuwałow, — zawołała wielka księżna cichym głosem — Rzecz się wyjaśni. Wszak nic złego się nie stało, nieprawdaż? Pomyłono się, w błąd mnie wprowadzono!

Hrabia Szuwałow uśmiechnął się dziwnie. Człowiek się nieraz uśmiecha, gdy chce zły ukryć.

— Śmiejesz się, hrabio. O, wiedziałam, że pan mnie pocieszysz. Proszę więc hrabio, zaprowadź mnie do męża. Chcę go zobaczyć, chcę widzieć męża. Nieprawdaż, że się pan śmiejesz z mego przerażenia. Ale siedząc w swoim pokoju usłyszałam nagle okropny wybuch. Okna wyleciały. Wtedy ktoś wpadł do mnie, krzycząc: Zamach! Zamach na jego wysokość. Ha, ha, głupcy, tchórze! Zaraz gotowi przypuszczać najgorsze rzeczy! A ja przybiegam tutaj, ażeby go zobaczyć. Proszę, zaprowadź mnie pan do męża!

I Szuwałow rzeczywiście podał jej ramię i poprowadził ją niedaleko, tylko pod latarnię. Sam nie wiedział, co ma właściwie począć z nieszczęśliwą kobietą.

— Proszę cię, hrabio, gdzie jest mój mąż?

Na to wskazał Szuwałow siwy płaszcz, pod którym leżały zwłoki.

Wielka księżna się pochylała, rozłożyła płaszcz i okrzyk grozy wydarł się z jej piersi, poczem padła zemdlona.

Zanieślono ją i szczytki wielkiego księcia do Kremlu.

JAN KORWIN ZEMSTA

(Ciąg dalszy)

I z temi słowy poszarpał łańcuch na oddzielne ogniwa, które podając na kamienną posadzkę, z brzękiem poleciały się pod nogi księcia.

Wypadek ten zwrócił ogólną uwagę. Na chwilę przycichł gwar rozmów, a oczy wszystkich położyły ku księciu. Oszukiwano z ciekawością, co powie i zrobi ten panury, nienawistny im Żmudzin, którego dawdy strasznej, nieludzkiej prawie sily aż nazbyt dobrze byli im znane.

— O sile waszej nie wątpię, ani też śmiałybym z niej sztydzić — odparł książę — widzę nawet, że mocną dlonią potraficie zrywać złączone razem ogniwa; nie sądzicie jednak — dędał groźniejszym tonem — byśmy o tem zapomnieli, albowi tej druzgocącej wszystkim sily waszej znamieniem strachać się mieli. Stanie jeszcze świętej Żmudzi ramię do odparcia godzących w nią ciosów.

Te mówiące, rzucił okiem na kół, a dostrzegłszy, wiszący na ścianie, gruby, kowany pancerz, pechawycił go ruchem szybkim, i, łamiąc w potężnych swych dżbenach, bez żadnego wysiłku, na drobne pokrasył kawałki.

Ten nowy dowód potężnej mocy, wywołując estupienie w gronie Krzyżaków, bez żadnej pozostał odpowiedzi.

Próbne kęmtur i wielki chorągwy wzdli okiem po szeregach białych płaszczów, szakając męża, któryby newym, a równym dowodem sily, utrzymał honor Zakonu. Wszyscy jednak milczeli, nikt nie poszuwał się śnać do sprostańcia księciu.

Widząc to podszaszowię, i pragnąc zatrząść ten niemły nastroj, tem usilniej poczęli napelniać puhary, które, po chwilewej przerwie, gęciej jeszcze krążyły deka, wywołując na nowo powstają wrzawę, pebudując do coraz głębiejszych śmiechów i okrzyków, coraz meniejszyszym piętelami o stół uderzeń, coraz bardziej rozpasanych objawów zadowolenia i wesołości.

Hędliwa i nieznośnie brzęcząca orkiestra, pomieszczona na chórze, potęgowała jeszcze ten icsie piekielny rozgardasz, napelniając salę do przerażeniemi, rozdzierającymi uszy dźwiękami stę i puzonów, te ogłuszającymi ude-

zreniami w miedziane kottły i bębny. W tem istnem piekle sąsiad z trudnością słyszał najbliższego sąsiada, nie mówiąc o dalszych rozmowach, które wraz z tonami orkiestry, brzękiem mis i puharów zlewały się w jedną, potężną, gdyby wichrem na wzburzonych falach morskich huczącą burzę!

Pomimo jednak, że biesiada doszła do tego stopnia powszechnego podniecenia, pomimo, że z jednej i drugiej stony, biegnącego wzdłuż sali stołu, widać było rozognione twarze i błyszczące oczy, a w atmosferze sklepionej komnaty unosiły się opary gorących oddechów, — otaczający księcia dostojnicy krzyżacy nie spuszczyli na chwilę nawet zęb oczu. Nis przestając dolewać mu wina, ni też zabawiać go opowiadaniem wojennych i łowieckich swych przygod, coraz to obrucali się porozumiewawczymi spojrzeniami, dając to sobie, to siedzącym w końcu stołu rycerzom szybkie, niedostrzegalne prawie, znaki. Ci podnosili się niebawem i, niepewnym krokiem, zdawali ku wyjściu; poczem wracali po chwili, rzucając znowu wzrokiem w stronę koftura.

Albrecht i Siegfried, zatapiając w książu wzrok przenikliwy, spoglądali po sobie, zerkając przytem nieznacznie w stronę okien, któremi płynęła do sali wrzawa biesiadujących na dziedzińcu.

Szybkie to, ukradkowe spojrzenia, zagadkowe ruchy, niespokojny, jakby wyczekujący czegoś wyraz ich twarzy, e lisim wyglądzie, którego, mimo stodeklego uśmiechu, pokryć nie mogli, zwrócił nakońiec uwagę księcia.

Mimo licznych puharów, jakich mu nie oszczędzano, a które zmuszony był wychylać, dostrzegł on jednak niemną rozmowę obłądnych swych amfitrionów. Nagły niepokój zatargał jego sercem. Postanowił mieć się na baczności. Nis dając tak nie poznać po sobie, z pozorami ciągnąc głowę i smrużonemi oczyma, zasłuchany jakby w opowiadania swych sąsiadów, książę zebrał się w siebie, jak rys do skeku gotowy, skupiając się cały we wzroku i słuchu.

Po chwili spostrzegł, że wszyscy niemal biesiadnicy, nie przestając huczeć i hałasować, prostowali się zwolna, spoglądając po sobie. Komtur zaś i inni bracia coraz niespokojniej, hamowali się z widocznym wysiłkiem. Dochodząca z dziedzińca wrzawa, wrastając coraz bardziej, coraz więcej zaczęła niepokoić księcia.

Wtem, mimo panującego w sali gwaru, do uszu jego doleciały dzwone jakiegoś odgłosy: coś, jakby brzęk oręża, jakby wołanie o pomoc, jakby stumienie jęki.

Niepokój wybił się na obliczu księcia; widząc to, Krzyżacy usiłują gwałtem odwrócić uwagę jego od okna; podejrzane odgłosy stłumić podnoszonym sztucznie gwarem. Echa to jednak z każdym potężniejszym momentem, przechodząc coraz to bardziej i bardziej w rozpaczne wołanie i jęki.

Książę, rzutem nagłym zrywa się od stołu i podbiega ku oknu.

Ozorem jego straszny przedstawia się widok: Na dziedzińcu, oświetlonym krwawo migoczącym światłem pochodni, wokół biesiadnego stołu, zacięta wro bitwa. Białe płaszcze, z mieczami i nożami w rękach, rzucają się, jak sępy, na bezbronnych i trunkiem oszłomionych Żmudzinów.

Nagłosem napadu zaskoczony — niekiedy padają rażeni, gdyby gromem, bluzgając krwią na poprzewracane dżbany i misy; poniekiedy bronią się rozpacznie zębami, piętami i nogami; poniekiedy leżą już martwo powiązani powrozami. Knechty rzucają zdala w ciębę beczkami i smolnemi pochodniami, uniemożliwiając obronę.

W rogach dziedzińca, trzęsliwiejsi, zbieci w małe gromadki, bronią się szkiele, jak stado odyńców, przed następującą nań sforą ogarów. Pod uderzeniami jednak długich mieczów i kopij, rozsypują się stopniowo; kto pada na ziemię, czule natychmiast, na pierśiach, ciężar dławiących go kolan krzyżackich na gardle zaś — zimne noża ostrze...

Stos trupów pleją się z każdą chwilą, zacięliając dziedzińcie. W górę wzbijają się rzęzenia i jęki konających, wleczonych za nogi, po bruku podwórza, ku zamkowym łsom...

Straszny ten widok błyskawicą mignął przed rozwartymi oczyma księcia.

— Hal zdrójcy nieczemni ryknął jak tur, i szybki, jak piorun, zmiażdżył jednym potężnym uderzeniem pięści, czaszkę stojącego przy nim Siegfrieda. Krzyżak bez jęku runął na posadzkę. Nim zdumieni nagłym tym rzutem Niemcy, zdolałi skoszyć kunemu już parawosy o urażę ciężką dębową ławę, zamachnął nią tak straszliwego młyńca, że, oburzeni, pokotem legli na ziemię. Książę tymczasem, ze wzniesioną nad głowę ławę, siedł przez salę,

jak burza, i, jak burza obala w swym pędzie największe drzewa, tak i on miał na ziemię uciekających w popłoahu, przed szalonym mężem Krzyżaków. W chwili jednak, gdy, zakreślając ławę nowego młyńca, pochylał się naprzód całym ciężarem, — zawadził nogą, o leżący na podłodze dżban, potknął się i upadł.

Moment ten wystarczył, by niekórzy, z powalonych przez księcia, lecz nie zabitych Krzyżaków, mieli czas podnieść się na nogi, i, z pomocą nadbiegłych na ratunek ich współbraci, rzucić się na leżącego, nie dając mu powstać z ziemi.

Próżno, rozpaczliwemi wysiłki, starał się oswobodzić z tych uścisków i miotał na wsze strony; walka stała się nierówną; miasto strząśniętych z siebie, potężnem migiędzi poruszeniem, oprawców, którzy odpadali, jak odpadają za wiatru podmuchem żelazdzie z dębu konarów, — nastawali coraz to inni w przemagającej sily, jeszcze kilka tytanicznych wysiłków ze strony księcia, jeszcze kilku odrzuconych śmiechów, a opór coraz słabszym się staje; nakoniec pokryty kupą spietrzonych na nim ciał krzyżackich prze ważną ulegając przemocy, — książę, jak ranny niedźwiedź, gdy go psy rozjuszone przypadną, daje się skrupować powrozami i tak obezwładniony, wtrącony zostaje do zamkowych podziemi.

Ustępujący wraz z księciem jego towarzysze, którzy wobec podstępnego napadu, chwycićwszy wiszące na ścianach miecze, strogie tomiż uczynili spu stoszenie, usiekliży co najprzedniejszych — obskoczono niebawem ze wszech stron, i w ścisłu jeszcze głównymi mieczów druzgocząc czerępy, powaleni nakoniec na sienię, okrutnie pomordowani zostali.

Za księki przez nich i pana ich zdane, które znacznemi się okazały, a zwłaszcza za śmierć starego Siegfrieda, z jego poległego dtoni, uniesieni szaletem i krwią pijani oprawy, na zmartwiałych już ciałach, okropną pomstę wzięli, szarpając je w kawaty, wyrzuwając jelita, rozcinając piersi, i drgając z nich jeszcze dobywając serca!

Uurzani we krwi, z poobryzganiami od odpadkami mózgowi i mrdem zewierżęczeni obliczami, do dźwięku bestyj podobni, — rycerze ci, pod godłem krzyża podstępnie mordujący swych gości, — straszne czynili wra-

żenie! Posadzka sali, w której przed chwilą wesoła odbywała się uczta, s lyała teraz krwią; powstało z niej w gorące opary unosiły się mgłą w górę, dławiąc swym ostrym zapachem.

Dziedzińiec zamkowy zastany był cały okropnie pomordowanemi ciałami.

Tu widniał leżący nawznak mąż, z przechyloną wtył głową, z ogromną szeroką raną w szyi i z przewroconami w słu, zmartwiałemi w przerażeniu ocz orbitami. Owdzie leżało, niezatygłe jeszcze, ciało bez głowy, z drgającymi konwulsyjnie nogami. Owdzie widniał, rozbity napoty toporem, czerep, a z pod niego p-zewlecał szczelina nagi, okrwawiony mózg!

Podwórce (zastane z krańca w krańcie złomkami mieczów i włóczni, porzobijanemi szczytkami naczyń, ław, stołów, poszarpanemi na szmaty strzępami odzieży, z obłągtemi od krwi kamieniami, z obryzganiami krwią nawet murami, — przedstawiało wstrząsając obraz pogromu i zniszczenia. Wpokrót okropnych tych, w grozie swej, śladów walki i rzezi, ujwiali się, przy świetle smolnego tuczywa, krzyżacy cnechci, sterając się zatrzać z pośpiechem wszelkie pozostałości mordu i dokonanej zbrodni.

Martwych więc i nie dających znaku życia, lub też słabe dając ślady, — Żmudzinów wleczono z pomocą dżbugich, ostro zakończonych haków, przez wszystkie dziedzińce ku północnej baszcie, na stromy, wysoki brzeg Niemna wychodzącego. Stąd, podziemnymi, krytymi korytarzami, dochodzącem do samej rzeki, wrzucano je wprost w szumiące, wartkie fale Niemna.

Robota ta, w której brało udział kilkuset ludzi, przeciągnęła się do świtu. Gdy pierwsze promienie jutranki, rzucając blade-srebrzyste blaski na górę zamkową, rozjaśniły świetlaną smugą majestatycznie ku Bałtykowi toczące się nurty rzek patryarchy, — z okropnych epizodów dnia poprzedniego żadnego prawie nie zostało śladu. Nemen tylko, w błękitnem zazwyczaj wód swych zwierciadło wesoło odbijający nieba lazury, dzisia; — posępny i ponury, jazby gniewny żetajemnej zbrodni mimowolnym stał się uczestnikiem, z groźnym pomrukiem toczył swe fale, czerwionym zabarwione odzieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Trupy uprzęta jak najspieszniej, rannych odwieziono do najbliższego szpitala. Kozacy, wezwani po chwili, wpadli na mieszczańskie moskiewskie, którzy otaczali miejsce, na którym zginął Sergiusz, i ciekawie patrzyli na wielką kałużę krwi, która teraz sama jedna świadczyła o okropnej katastrofie, którą opisaliśmy powyżej.

I po chwili wyszedł stróż Kremlu z piaskiem i szcetką, uprzętał kałużę krwi z asfaltu i przysypał ją piaskiem.

Za nim czterech żołnierzy z ostro nabita bronią uformowali żywy kordon dookoła miejsca, na którym wielki książę wydał ostatnie tchnienie i życie zakończył.

Niebawem rozszalała się jak błyskawica wieść po mieście: „Wściekły pies moskiewski nie żyje!”

I cały świat powtarzał: „Wściekły pies moskiewski zdechł!”

I rzecz dziwna. Tytu ludzi zginęło w ten sposób, a jednak zawsze znaleźli się tacy, którzy ich oplakali kilkoma łzami, choćby nawet ich postępek był dwakroć gorsze, niż były w rzeczywistości.

Ale po wielkim księciu Sergiuszu nikt ani żył nie urodził.

Cała prasa europejska zgodziła się na jedno, że ten człowiek sam sobie los zgutował, że było to do pownego stopnia logiczną koniecznością, ażeby tak zginął, a nie inaczej.

I jak ciche tchnienie wiosny płynęła wieść po całym obszarze Rosji: wielki książę Sergiusz nie żyje, teraz będzie lepiej!”

Ach, ludzie aż nadto często się mylą. Już się im zdaje, że wiosna nadchodzi, a tu występują jeszcze długie i smutne dni zi nowo, i dopiero jakiejś nocy rodzi się wiosna, a z nią spełnione nadzieje.

ROZDZIAŁ 123.

Ucieczka na samochodzie.

Ci z naszych czytelników, którzy jeszcze nigdy na wojnie nie byli, lub przynajmniej nie słyszeli strzelających artyleryjskich, nie mogą wogóle mieć wyobrażenia o gwałtowności, i sile takiego wybuchu.

Wybuchy takie nie tylko wstrząsają z posad domy, ale działają jak małe trzęsienia ziemi w całym mieście, zwłaszcza jeżeli są tak silne, jak to miało miejsce w ostatnim wypadku.

Rzeczywiście stwierdzono, że w wiel-

kiej odległości, bo aż na przedmieściach Moskwy, szyby powylały z okien, a wielkie szklane kupieckie pospadały na ziemię.

Ludzie w odległych częściach miasta poprzewracali się, a inni jeszcze w kilka godzin potem doznawali takiego wrażenia, jakgdyby im będenki w uszach popękały.

Nawet na placu kaźni, dość daleko oddalonym od Kremlu, wybuch wywołał niespodziewane skutki.

Wszystkie osoby, jakie się znajdowały na placu, doznały zniecka silnego wstrząśnienia.

Stół, przy którym zasiadali sędziowie upadł, drabina, na której stała skazana i kat, zgięła się i pękła.

W tej samej chwili spostrzeżono słup dymu, wznoszący się od strony miasta i wszyscy obecni na placu kaźni byli przekonani, że w Moskwie stało się coś nadzwyczajnego.

Ale nie minęła jedna minuta, jeszcze nie zdolał się opamiętać i stanąć na nogi, gdy nagle przybiegli jacyś ludzie na plac kaźni, wydając okrzyk:

— Wielki książę zamordowany! Rozerwało go na kawałki!

I oto nikt już ani pomyślał o egzekucji, która jeszcze przed chwilą trzymała wszystkie nerwy w napięciu. Niektórzy pobiegli w szalonym pędzie do miasta, nawet żołnierze zeszli ze stanowiska, rzucili broń i zaczęli pędzić w stronę Moskwy.

Ale kat instyktownie porwał Tacyannę za ramię i trzymał ją mocno.

W tej samej chwili ciężki młot kowalski spadł z całej siły na głowę kata.

Müller runął, jak człowiek rażony piorunem.

Wybiła dlań ostatnia godzina. Oprawca moskiewski zakończył życie.

— To ja, — szepnął jakiś głos do Tacyanny i dwie ręce objęły ją i poczuła z drżeniem, jak ktoś przyculił ją do swoich piersi.

Odwróciła głowę — spojrzała w twarz — to Borys, kowal, człowiek, o którym wiedziała, że ją kochał serdecznie wtedy jeszcze, gdy ją nazywano „Różą z Kolumbia”.

— Borysie — szepnęła Tacyanna, opierając się zemdlonemu — Borysie, czy to ty?

— Tak, to ja, Tacyanno — odparł kowal — ocaliłem cię, pójdź ze mną!

Chciał ją pociągnąć za sobą, ale w tej samej chwili rzuciło się nań kilku żoł-

nierzy.

— Trzymajcie zbrodniarzy — wołał kapral — chcą uciec! Może to nieprawda że wielki książę Sergiusz zamordowany! Może to tylko zręczny podstęp, ażeby uwolnić tę dziewczkę od stryczka.

Żywo, oderwać tego chłopca, co ją trzyma za rękę!

Borys w parę sekund otoczony był przez 24-ch żołnierzy.

— Poddaj się! — zawołał kapral dokonywał — mów, wszak należysz do partii nihilistów?

Borys wściekał się ze złości i podniósłszy swój młot kowalski, rzucił się na kaprala.

Ten wyciągnął swój rewolwer służbowy i dał dwa strzały.

Zaden strzał nie trafił.

Ale w każdym razie walka Borysa źle byłaby się skończyła, gdyby nagle nie zaszło coś takiego, czego ani Borys, ani Tacyanna nie umieli sobie wytłumaczyć. I aż się słyszeć straszny krzyk, poczem jakaś gwałtowna a ciężka masa wjechała między oddziały żołnierzy.

Był to obrzynany przedmiot, który całym niespodziewanie wpadł na plac stracenia, poobalając wszystko, cokolwiek napotkał na drodze i rzucił się w końcu na oddział żołnierzy, jakgdyby właśnie chciał ich strącić.

Wtedy Tacyanna uczuła, że nagle objęło ją i pochwyliło dwoje rąk do rory.

— Wszakuj — zawołał jakiś głos do Borysa.

Borys bezwiednie usłuchał, nie wiedząc co robi.

Zaledwie się to stało, a ciemna masa, jak cień obrzyni, ruszyła dalej i znikła po drugiej stronie placu stracenia.

Tacyanna straciła przytomność. Borys również omdlał i trzymał oczy zamknięte.

Gdy Tacyanna przyszła do siebie, Leon pochylił się nad nią i zawołał serdecznie brzmiającym głosem:

— Tacyanno, ukochana żono, będziesz żyła, nieprawdaż? Będziesz żyła dla mnie?”

Machinalnie ręce jej objęły go za szyję, on zaś przycisnął swoje usta do jej ust i całował ją długo i czule.

Ten pocałunek naprawił dużo złego.

Jest to czarodziejską własnością pocałunku, że umie on zmyć całe lata nieporozumień, żalów wzajemnych i niesnasek.

To co zaszło pomiędzy Leonem a Tacyanną, znikło teraz, znikło na zawsze w tym pocałunku, w tem rozkosznym

uczuciu rzetelnej słodyczy i rozkosznej woni.

— Leonie, mój najdroższy Leonie! — zawołała Tacyanna, pociągając go teraz ku sobie na miękkie siedzenie — powiedz mi, czy to nie sen? Mów, czy mnie już nie powiesz, czy już nie czyhają na moje życie?

— Ocaliłem cię, najdroższa — odparł Leon, obejmując ją ramieniem — i jak przypuszczam, jesteś już bezpieczna; gdyż nie tak prędko zdobędą cię tacy prześladowcy, postarałem się o to!

— Gdzież teraz jesteśmy, Leonie, bo doznaję takiego wrażenia, jakgdyby mnie unosił pociąg kurjerski? Pędzimy, mijamy stupy telegraficzne, które migają się tylko; powiedz mi, Leonie, co to znaczy?

— Jesteś jeszcze trochę nieprzytomna, drogie dziecko moje — odparł jej młody książę — bo wiedziałabyś przecie, że jedziemy na samochodzie.

W tej chwili jesteśmy o 80 wiorst od Moskwy, jadę bowiem z szybkością 60 wiorst na godzinę, a jedziemy już godzinę i 20 minut.

— Więc byłeś w Moskwie, zatem wiedziałeś, że mnie tam odstawiono i przyjechałeś, ażeby mnie ocalić?

— Tak, ażeby cię ocalić, — odparł młody książę — i wiedziałem, że cię odstawiono do Moskwy, bo na szczęście ten wściekły pies Trepow wypaplał o nas to po gazetach.

Przybyłem w nadziei, że uda mi się uwolnić cię zwyczajną prośbą, prośbą, którą zaniósłem do wielkiego księcia Sergiusza.

Ale ten człowiek bez serca odmówił mi. Wtedy ogarnęła mnie rozpacz. Przybyłem do Moskwy wraz z samochodem, który kupiłem sobie niedawno.

Mój samochód czekał na mnie w pobliżu Kremlu, szybko wskoczyłem nań i skierowałem go w stronę placu kaźni.

Byłem zdecydowany usunąć wszystko, co mi stało na drodze i wyrwać cię z rąk kata, uwieść i ocalić.

— A jednak byłbyś się spóźnił, książę Leonie Zubow! — zawołał w tej chwili głos z pod podłogi samochodu i nagle podniósł się Borys kowal — za późno powiadam, gdybym ja nie był przedtem oswobodził Tacyannę z rąk kata.

Pan potrzebował na to samochodu, mnie dość było własnych pięści i mego poczciwego młota!

— To prawda — odparł Leon spokojnie i życzliwie, — bez pana, dzielny obrońco, nie byłbym z pewnością zastał

War
Brazylii r
z dołu. W
ryce Poln
Wych
N. 28
Ju

Dnia 25 czer
na zostały do F
kiego poety pol
wackiego. Słow
wójego życia s
zdala od kraju,
lmarł. Pochowa
zu na cmentarz
Dopiero teraz
pędo od jego ś
powrócili do uk
ojczyzny. 30 lat
no prochy Ada
Krakowa i poch
w. wśród grob
Mickiewicz ro
od ojczyzny i c
czyżnie przeby
wybitnych Pol
tamtej epoce sp
tycia poza kraje
stania w 1831
szy rząd rosyjs
powstańców, w
powstaniu brali
którzy walczyli
musieli opuścić
Udali się wt
Drezna, a pote
Paryża. Tak si
emigracja czyli
nie. I stało się
cząstka narodu
uczeni, pisarze,
polscy żyli, m
tworzyli na ob
w Paryżu. W P
li patrijota, śm
Adam Czartor
wał swe działa
leweł, tutaj nap
wicz, jeden z n
których poematów
tutaj układał i
mazaruki i polo
Fryderyk Szope
mogł polskich
tarzach paryski
po dziś dzień
Wszyscy oni p
wrócić do kraj
groziło im wię
na Syberję przez
tycia nie powr
ledwie po śmierc
przewieziono n
Juliusz Słow
1809 roku w
lyniu, nad brzeg
ra potem tak
jego wspomnie
przez kochając
jego, Euzebjusz
wymowy na u
kim osierocił g
ny, zachował k
posobienie i w
szkolną i studj
pywa w Wiln
przybywa do V
paje w biurze
w stolicy Polś
w chwili wyb
listopadzie 183
padki narodow
młodego poety.
ry rewolucyjne
„Kulig”, „Pieśń
rewolucja prze
ny, zapal poet
słość wydaje u
Adac za radą u
wacki opuszcza
du niego nie p

Gos, odarstwo
Sprzedam natychmiast składające się z 6 i trzy czwarte alkorow 1ssu, kapoer jeżnika i 1 akra ziem ornej. Dobra bieżąca woda. Posiada dom, małą winnicę, ogrodzenie druciane i pasiekę. Nadaje się z powodu zawartości polidow wapna doskonale na dobrą winnicę. Oddalenie 14 kilometrow od katedry w hur tybie C na 10 tysięcy milrejsow Lezy przy drodze do Tamandare. Zgłoszenia przyjmuje Piotr Nowacki w Marytybie, droga Graciosa 99 (kol. Angelina)

HAFTY.
Wszystkie do h frowania w różnych wzorach. Książki wzorów, rozmiaru 43 na 60 zawierające 116 różnych deseni (wzorów) na poduszki na nakrycia na stoły, łóżka, serwetki na szalki kuchenne, nadto haft perłkami w różnych stylach i t. d z przesyłką pocztą 16 000 Kupc można i Astrakan szerokości 130 cm. w cenie 30\$. Kartki loteryjne pistoleki dla dzieci, artykuły szalowego ognia i t. d.
CASA RICHELS
Rua 1 ro de Ma ço 15 — Cur tyba.

W moim sklepie
gdzie dawniej mieszkał się lauryka pędzoch, sprzedaje się teraz znowu **pończochy wełniane Po fabrycznych cenach**
Kiektawiek zwiędzi wój sklep przekona się uspokoi, że nigdzie tańszych pończoch nie znajduje.
Juljusz Szaja
Marytyba, Rua Com. Araujo 22
Mówi się po polsku!

Zapraszam do zwiedzenia
mezo bogato zaopatrzonego składu do przymusu kupna.
Każdy może się przekonać ze sprzedają najtaniej ze wszystkich kupców
gotowe ubrania męskie, płaszcz palta, kapelusze, kamizelki i t. d. Kto bę ocznie niekąd' ceuch m ma u mnie także także ubrania mato używane (skby nowe)
Juljusz Szaja
Marytyba, Rua Com. Araujo 22

Acosmalte
— GARANTIDO —



Naczynia z żelaza, lane, emaljowane wewnątrz na szarol Są to jedyne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw.

Uważajcie na zieloną markę z napisem **ACOSMALTE GARANTIDO**, która jest przyklepiona na każdym garnku

NIE ROZBIJAJĄ SIĘ, NIE PEKAJĄ, ANI NIE KRUSZY SIĘ EMALJA.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy.

Naczynia te lane z żelaza, emaljowane są z tego powodu godne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i higieniczne — Specjalnie korzystają z nich nasze garnki: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień nadają się też dla kolonii, bo są bardzo tanie i trwałe jak jakiegokolwiek inne.

SPROBUJ CIE!
Garnki te są do nabycia we wszelkich większych sklepach.

Industrias Reunidas „ALBA“ S. A - Rio

ONA.. JUZ NADCHODZI
Oto stan mego zdrowia

Tak się wyraża ten, który za poradą p. Dra Konrada Mulera z Campos używając Pectoralu de Angico Pelotense, zdołał uniknąć pewnej śmierci!

Poniżej przepisujemy dosłownie jego list, wystosowany do właściciela głównego składu.

Szanowny Panie! Pisząc te słowa, spełniam mój obowiązek. Zastawiony strasnym kaszlem okrutnie bolesne przeżywałem dni, ciągle plując krwią, co razem uzupełniało dzieło niszczenia, przygotowane przez ten kaszel. „Początek suchot” — oto stan mego zdrowia. Za radą mego wuja Dra Konrada Mulera z Campos zacząłem używać „Pectoralu de Angico Pelotense” i po zacięciu ósmego flaszeczki zostałem wyleczony i dziś jestem silny i zdrowy.

Z wyackim szacunkiem — pański redak Publio Campo Carvalho.
Potwierdzam powyższe świadectwo. Dr. E. L. Ferreira de Araujo firma legalizowana

Pozwolenie Nr. 511 z 26 -- 3 1908

Główny skład: **D OGA IA SEQUEIRA — Pelotas**
Do nabycia w następujących drogeriach: **W Marytybie** Drogerje: Siegel Etzel, Minerva, Andre de Barros etc, w **Pie Inopolis** Hoepke Irmao, Baul lino Horn, Rodolpho Pato da Luz, Jose Christovam de Oliveira — w **Sotaville**. Henrique Jordao, etc, w **Paranaguá**: Alberto Veiga, Cia etc.



DZIADZIU.

Jako młodzieniec, był elegantem i zdobywcą serc niewieściel; jako mężczyzna już zrównoważony był smakoszem i znawcą dobrych win. Dziś w następstwie „wesołego życia”, spędzonego w młodości, prześladają go bóle reumatyczne i już miał dwa ataki podagry. Ciępiął wiele z ich powodu ale dziś śmieje się ze wszystkich chorób, bo wie, że

AFIASPIRINA

przynosi ulgę wszelkim boleści m. Ponadto ułatwia usuwanie kwasu moczowego. skutkiem czego ataki podagry rzadziej się zjawiają.

NIE ATAKUJE SERCA I NEREK.

Również zadziwiająco działa przeciw bólowi zębów i uszu przeciw neuralgii reumatyzmowi, nadmiernemu użyciu alkoholu etc. etc. Reguluje cyrkulację krwi i wzmacnia



Nie należy przyjmować pastylek pojedynczych i prosić o tubkę zawierającą 20 pastylek, albo kopertę z 2 pastylkami, albo wreszcie małą paczusię (disc) zawierającą 1 pastylkę

Cał. N 111